

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, 22/23 LIPCA 1950 R.

NR 200 (1119)

DROGĄ ZAPOCZĄTKOWANĄ PRZEZ MANIFEST LIPCOWY lud polski idzie ku nowym zwycięstwom Ustawa o planie 6-letnim uchwalona przez Sejm

Przemówienie wicepremiera Hilarego Minca

WYSOKA IZBO!

W dniu dzisiejszym Sejm Ustawodawczy kończy dyskusję nad 6-letnim planem rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Dyskusja ta ujawniła pełną jedno myślnością społeczeństwa. Dzień dzisiejszy, w którym Sejm uchwała projekt 6-letniego planu jako ustawę, będzie donio słą datą w historii rozwoju naszego kraju.

Plan 6-letni bowiem, jak mówił ostatnio Prezydent Bierut, to program nie tylko gospodarczy, lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno-ustrojowy. Plan 6-letni — to plan, który stworzy mocne i nie wzruszone podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu.

Ustawa sejmowa o planie 6-letnim będzie więc niewątpliwie aktem doniosłym, o historycznym znaczeniu.

Ustawa sejmowa o planie 6-letnim będzie stanowić o perspektywach i etapach rozwoju Polski na szereg najbliższych lat.

Ustawa sejmowa o planie 6-letnim stanie się wielkim drogowskazem dla mas pracujących, wyznaczającym kierunek i cel rozwoju — SOCJALIZM.

Sejm Ustawodawczy uchwała ustawę o planie 6-letnim w przeddzień Święta Odrodzenia Polski, w przeddzień VI rocznicy wekopomnego Manifestu Lipcowego PKWN.

Mija 6 lat od chwili, gdy na skrawku wyzwolonej przez Armię Radziecką polskiej ziemi podziemny parlament narodu — Krajowa Rada Narodowa wybrała Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Mija 6 lat od chwili, gdy na cały kraj, poprzez fronty i kordony, rozbrzmiały spiszowe słowa Lipcowego Manifestu, wieszczące Polsce wyzwolenie narodowe i społeczne. Słów tych ucza się dziś dzieci w szkołach, studiują je uczeni, socjologowie, ekonomiści, prawnicy. Ze słów tych czerpią nauki i doświadczające postępowi działacze polityczni i społeczni, polityczni, zawodowi, społeczni organizacje mas pracujących.

Dzięki czemu tak się stało? Dzięki czemu Manifest Lipcowy i jego wskazania stały się wytyczną naszego rozwoju w ubiegłym okresie i podwaliną na szczyt osiągnięć? Stało się tak dzięki temu, że Manifest Lipcowy słusznie i prawidłowo przewidywał bieg historii narodu i w oparciu o tę słuszną i prawidłową ocenę drogi rozwojowej DOKONAŁ PRZEŁOMU W HISTORII POLSKI, po raz pierwszy oddając władzę szerokim masom ludowym z klasą robotniczą na czele, po raz pierwszy zrywając ze służebną rolą Polski w stosunku do zagranicznego imperializmu i włączając Polskę do wielkiego światowego obozu postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Dlatego spiszowe słowa Lipcowego Manifestu wcieliły się w czyn, a na drodze wytkniętej

Prezydent R. P. odznaczył
przodujących pracowników
Zakł. Chem. w Oświęcimiu

WARSZAWA PAP. Dnia 21 bm. Prezydent RP. przyjął w Belwedrze delegację pracowników Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, która przedstawiła Prezydentowi RP. pierwotny nowouruchomionej produkcji.

Prezydent RP. udekorował członków delegacji wysokimi odznaczeniami państwowymi.

przez Manifest Lipcowy nie opuszczało nas zwycięstwo.

Jeszcze dopiero na skrawku Polski zawiązywała się władza ludowa, jeszcze faszysty niemieccy byli nie tylko w Szczecinie i Wrocławiu, ale w Poznaniu, w Katowicach, Krakowie i sercu Polski — Warszawie, a już Manifest Lipcowy wzywał do walki o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą.

Dziś, Ziemię Odzyskaną żyją wspólnym życiem z całym krajem, a zawarty z przyjazną Niemiecką Republiką Demokratyczną, uroczysty historyczny akt w Zgorzelcu, stanowi niezłomnie o polskich słupach granicznych nad Odrą i Nysą. Jeszcze panoszyli się na ziemi polskiej niemieccy faszysty i współpracujący z nimi służalczy polscy obszarnicy, a już Manifest Lipcowy wzywał do walki o reformę rolną, o zdruzgotanie obszarnictwa, o nowiutką tamę dla rozwoju i postępu polskiej wsi.

Dziś dla dzieci chłopskich obszarnik stanowi już tylko ponure pojęcie dawnych i złych czasów, a masy pracujących chłopów, po zdruzgotaniu obszarnictwa i odbudowaniu swojej gospodarki, wkraczają już na nową drogę, drogę postępu i socjalizmu. Jeszcze po fabrykach, kopalniach i hutach polskich rządzili niemieccy faszysty, a Manifest Lipcowy zakładał już podstawy pod przyszłą nacjonalizację przemysłu, pod przyszły pełny jego rozwój.

Dziś przemysł polski rozwinął się szybko i pomyślnie, dzięki temu, że stał się własnością narodu, daleko w tyle zostawił ubogi przed wojennym poziomem rozwoju sił wytwórczych i stał się potężną socjalistyczną dźwignią społecznej przebudowy całego kraju. Jeszcze gromy wojny przewalały się nad umęczoną Polską, jeszcze paliły się miasta i wsie, a już Manifest Lipcowy nakreślał drogi odbudowy kraju, odbudowy i rozwoju życia kulturalnego, odbudowy i rozwoju miast i wsi, szkół i uniwersytetów, szpitali i żłobków, ODBUDOWY I ROZWOJU POLSKI.

Dziś zadanie odbudowy kraju w podstawowych sferach założonych zostało wykonane, bowiem potężna i niewyczerpana energia twórcza niesie ofiarne swojej ojczyźnie lud pracujący. Coraz wyżej i szybciej wznoszą się w górę mury odbudowy.

Na wstępie popołudniowych obrad w dniu 20 bm. Sejm uchwałił zmianę porządku dziennego, uzupełniając go jeszcze jednym punktem, a mianowicie: sprawozdaniem Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zniesieniu sankcji w stosunku do osób, które zgłosiły przynależność do narodowości niemieckiej — rozpoczął wicepremier Zawadzki — rząd kierował się następującymi motywami:

W ciągu z górą 5 lat swego ludobójczego panowania na ziemi polskiej, okupant stosował, wprowadzając tzw. „niemieckiej listy narodowościowej“ jako jedno z środków wewnętrznego rozbicia, germanizacji i niszczenia narodu polskiego.

Polityka ta wspierana okrutnym terrorem spotykała się ze

jęcej się Warszawy, coraz szerzej, bujniej i piękniej rozwija się oświata i kultura.

W ciężkiej i trudnej walce były przetwarzane w czyn słowa historycznego Lipcowego Manifestu.



„Odrodzona Ojczyzna nasza stała się dziś najdroższym skarbem i największą chlubą polskiego ludu pracującego, który w niej gospodarzy, który ją buduje, który ją ożywia swą pracą twórczą, swym gorącym poświęceniem, swą serdeczną troską i miłością.

Ta praca, te uczucia, ta troska ludu pracującego — zdolne są przeobrazić Polskę w kraj przepiękny i wspaniały, przodujący i zamożny — w kraj, wnoszący cenne zdobycze pracy, nauki, kultury, wnoszący własny swój dorobek w wielką skarbnicę postępu ogólnoludzkiego.

„W ciągu najbliższych 6 lat podniesiemy bardzo znacznie stopę życiową robotników, chłopów i inteligencji pracującej, udostępni my milionom ludzi światło elektryczne, książkę, radio, telefon, kino i teatr, pokonamy analfabetyzm, zapewnimy ludzkiej pracy lepszą opiekę lekarską, uzdrowiska i wczasy, zważając będziemy wszelkie choroby i przedłużymy życie ludzkie, uczynimy je lepszym i szczęśliwszym.

Cóż potrzeba, aby plan ten urzeczywistnić? Potrzebny jest trwały pokój w stosunkach międzynarodowych. Zabezpieczeniem naszej niepodległości i pokoju międzynarodowego... jest bratni sojusz i przyjaźń serdeczna naszego narodu z narodami wielkiego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz z krajami demokracji ludowej.

Przyjaźń tę będziemy umacniać i strzec jej wiernie, gdyż w niej widzimy rękojmię naszego bezpieczeństwa i rozwoju.“

BOLESŁAW BIERUT
(Z orędzia do narodu polskiego w dniu Święta Odrodzenia Polski w r. 1949).

ZNIESIENIE SANKCJI W STOSUNKU DO OSÓB które zgłosiły przynależność do narodowości niemieckiej Zamknięcie wiosennej sesji sejmowej

o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do osób, które zgłosiły swą przynależność do narodowości niemieckiej. Wicemarszałek Barcikowski udzielił głosu wicepremierowi Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Przemówienie wicepremiera A. Zawadzkiego

Występując w VI rocznicę Odrodzenia Polski z projektem ustawy o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do osób, które zgłosiły swą przynależność do narodowości niemieckiej — rozpoczął wicepremier Zawadzki — rząd kierował się następującymi motywami:

W ciągu z górą 5 lat swego ludobójczego panowania na ziemi polskiej, okupant stosował, wprowadzając tzw. „niemieckiej listy narodowościowej“ jako jedno z środków wewnętrznego rozbicia, germanizacji i niszczenia narodu polskiego.

Polityka ta wspierana okrutnym terrorem spotykała się ze

zdecydowanym i wciąż narastającym oporem ogromnej jego większości.

Opór ten nabrał nowych form organizacyjnych oraz świadomości i celowego wyrażenia politycznego jako walki o narodowe i społeczne wyzwolenie z chwilą gdy na czele tej walki stanęła Polska Partia Robotnicza, a następnie, równieź powstała z jej inicjatywy, Krajowa Rada Narodowa. Opór ten mobilizował do walki coraz szersze masy ludu polskiego, podnosił je na duchu, wlewał w nie wiarę w zwycięstwo i wyzwolenie — uchronił, jako jedyny skuteczny

DEPEZA GENERALISSIMUSA STALINA DO PREMIERA CYRANKIEWICZA

Warszawa PAP. Generalissimus Stalin nadesłał do premiera Cyrankiewicza następującą depeszę:

Premier Rzeczypospolitej Polskiej Pan J. Cyrankiewicz
WARSZAWA

Z okazji Święta Narodowego — rocznicy Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej — proszę przyjąć, Panie Premierze, moje serdeczne pozdrowienia dla narodu polskiego, Rządu Rzeczypospolitej i Państwa osobiście.

Naród radziecki życzy bratniemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w dziele budownictwa ludowej demokratycznej Polski.

(-) J. STALIN

Wszelkimi najbardziej zbrodniczymi metodami, walczył z nami imperializm zagraniczny, walczyła z nami reakcja polska, wydziedziczeni kapitaliści i obszarnicy i ich sługi, — ale **ODNIEŚLIŚMY W TEJ WALCE HISTORYCZNE ZWYCIĘSTWO**, bo byli z nami masy pracujące polskie, ich niewyczerpana aktywność i ich niewyčerpana ofiarność, bo byli z nami siły postępu i pokoju na całym świecie, bo **BYŁ Z NAMI WIELKI KRAJ ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU — ZWIĄZEK RADZIECKI, BO ANI NA CHWILĘ NIE OPUSZCZAŁA NAS POMOC GENIALNEJ MYŚLI I MOCARNEJ DŁONI WIELKIEGO STALINA**.

Wypełniliśmy słowa Manifestu Lipcowego, rozbiliśmy reakcję, uderzaliśmy władzę ludową i Polska w sposób trwały weszła na drogę rozwoju — ku **SOCJALIZMOWI**.

Dziś, uchwalając plan 6-letni, wchodzimy w nowy etap rozwoju, w etap przyspieszonego i coraz bardziej potężnego rozwoju sił wytwórczych, w etap wielkiej **SOCJALISTYCZNEJ OFENSYWY** przeciwko pozostałościom kapitalizmu w naszym kraju, w etap **BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU**.

W ten sposób ustawa o planie 6-letnim staje się jakby nowym lipcowym manifestem, manifestem, który otwiera nową kartę w historii narodu. W etap ten wchodzimy z nierównie mocniejszą i potężniejszą władzą ludową, niż to było przed sześciu laty, z nierównie bardziej zorganizowanymi i bardziej świadomymi masami ludowymi, niż to było przed sześciu laty. W etap ten wchodzimy, uskrzydleni wielkimi historycznymi zwycięstwami i potężnie uzbrojeni w krystalicznie jasną i przejrystą marksistowsko-leninowską myśl i naukę o drogach, wiodących ku zwycięstwu socjalizmu.

Wiemy, że nie łatwa będzie nasza droga, że niejedną i niełatwą na niej napotkamy trudność. Wiemy, że imperializm, przerażony zwycięstwami obozu pokoju i socjalizmu, będzie usiłował pchać świat do nowych awantur wojennych. Wiemy, że wewnętrzny wróg klasowy, im bardziej będzie się zwałował jego pole działania, im bardziej beznadziejnym stawać się będzie jego położenie, tym zjadliwiej będzie próbował szkodzić i kasać. Wiemy, że dla zwycięskiego wykonania planu budowy, musiał być naprężona wola, siły i energia całego narodu. Ale wiemy także, że siły postępu i socjalizmu na całym świecie rosną i krzepną i żaden wróg, najbardziej wściekły i najbardziej zjadliwy, **NIE POTRAFI ICH ZATRZYMAĆ W ZWYCIĘSKIM MARSZU NA PRZOD**.

Budując socjalizm w Polsce — mówił Prezydent Bierut — stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legiądem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. **NASZYM WODZEM I PRZEWODNIKIEM JEST STALIN. A WIĘC IDEA NASZA, SZEREGI NASZE SĄ NIEZWYCIĘŻNE**. Dlatego realizując plan 6-letni wzmocnimy nasz kraj, jego siły gospodarcze i jego siły obronne, podniesiemy na nowy, znacznie wyższy poziom, dobrobyt i kulturę mas pracujących i **ZBUDUJEMY POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ**.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy o planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 — 1955.

Niech ta ustawa stanie się nowym Manifestem Lipcowym, który, nie ulega wątpliwości, zostanie tak samo zwycięsko realizowany jak **MANIFEST POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO** z dnia 22 lipca 1944 roku.

Zegluga polska wykonała półroczny plan przewozów w 108 proc.

Na odbytej w ub. czwartek naradzie gospodarczej żeglugi, na którą przybył wicemin. żeglugi tow. **BIELSKI** i wyżsi urzędnicy ministerstwa, omówiono pracę polskich przedsiębiorstw żeglugowych w pierwszym półroczu br. i ustalono wytyczne pracy na najbliższy okres.

Statki Polskiej Marynarki Handlowej wykonały półroczny plan przewozów w 108 proc., przy czym dochody eksploatacyjne osiągnęły 103 proc. sumy preliminowanych. Wykonanie planów przewozowych na liniach europejskich wynosi 129 proc. zaplanowanej masy towarowej i 140 proc. zaplanowanych tonomil.

Od dnia 22 lipca wszystkie statki pełnomorskie pracować będą według ściśle opracowanych jednostkowych planów przewozowych, które pozwolą na lepsze wykorzystanie tonażu i sprawniejsze wykonanie powierzonych Polskiej Marynarce Handlowej zadań gospodarczych.

Port Jongdon w ręku koreańskiej Armii Ludowej

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Phenianu: Oddziały Armii Ludowej kontynuują ofensywę na wszystkich odcinkach frontu, przewyższając opór wojsk amerykańskich. W rejonie wybrzeża wschodniego oddziały Armii Ludowej wywołyły szereg ośrodków powiatowych i gminnych i kontynuują ofensywę. 18 lipca oddziały Armii Ludowej wywołyły miasto Jongdon, port na wybrzeżu prowincji Południowy Kansań.

Acheson odrzucił propozycję Nehru

WASZYNGTON PAP. Acheson odrzucił propozycję Nehru dopuszczenia rządu ludowego Chin do ONZ.

(Dokończenie na str. 2)

22 LIPCA

6 lat minęło od historycznego dnia, w którym naród polski, dzięki wspaniałemu zwycięstwu Armii Radzieckiej, wyzwolony spod faszystowskiej okupacji, wstąpił na drogę budowania nowego życia. Robnik polski — wolny gospodarz naszych fabryk, chłop — wyzwolony z obszarnego jarzma, inteligent — którego nie straszy, jak przed wojną, widmo redukcji i który wie, że wysiłek jego cenią miliony ludzi pracy — nigdy jeszcze nie pracował z takim zapalem i oddaniem jak dziś, gdy świadomością tego, że pracują dla siebie i swojego narodu, dla dobra ojczyzny, dla zwycięstwa pokoju na świecie.

Ogromnymi krokami idziemy naprzód, odrabiamy dziesiątki lat zacofania. Każdy rok z minionych 6 powojennych lat przynosił wciąż nowe i coraz wspanialsze osiągnięcia w każdej dziedzinie naszego życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Coraz bardziej zbliżamy się do socjalizmu, coraz dalej zostawiamy za sobą i to, co było u nas za faszystowskich rządów sanacyjnych i to, co jest dziś w krajach kapitalistycznych. Kapitalistyczna Europa nie tylko nie potrafiła, tak jak my, odbudować się i iść naprzód, ale wprost przeciwnie, dusi ją zmore kryzysów, bezrobocia i coraz większa zależność od zachłannego imperializmu amerykańskiego.

Oglądając się wstecz na przebytą w ciągu 6 lat drogę, zdumiamyśmy stwierdzić, że zadanie, które nam przypadało w udziale — zadanie umocnienia i pogłębienia władzy ludu, stworzenia warunków dla marszu Polski do socjalistycznej przyszłości — wykonaliśmy i przekroczyliśmy, gromiąc i łamiąc zaciekle i wciąż wzrastający opór wroga klasowego.

Tegoroczne Święto Odrodzenia łączy się z zatwierdzeniem przez Plenum Komitetu Centralnego naszej partii projektu ustawy o planie 6-letnim i uchwaleniem tej ustawy przez Sejm. Plan ten — to plan naszej wielkiej socjalistycznej ofensywy, to dalszy etap walki klasowej, który poprowadzi nas ku Polsce Socjalistycznej. Plan 6-letni uczyni nasz kraj poważną siłą gospodarczą i mocną twardzą pokój. uczyni sześciolowym i lepszym życiem narodu polskiego. „Nie było i nie ma w dziejach ludzkich — powiedział towarzyszy Bierut na V Plenum KC — piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad ideę pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Ta idea jest socjalizm. Nasz plan 6-letni jest realizacją tej idei, jest budową podstaw socjalizmu w Polsce”.

Z nową siłą stają przed nami wielkie i odpowiedzialne zadania. Ale mamy pewność, że je zwycięsko wykonamy, tak jak z nadwyżką wykonaliśmy plan 3-letni i plany pierwszego półroczia rb.

Źródłem tej pewności wykonania porywających zadań planu 6-letniego, pewności dalszych zwycięstw w walce klasowej jest siła, energia i ofiarności polskiej klasy robotniczej i mas pracujących, kierowanych przez naszą marksistowsko-leninowską, rewolucyjną partię, wzorującą się na nauce i wspaniałych przykładach walki Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), partii Lenina-Stalina. Źródłem tej pewności jest braterska pomoc i poparcie, jakiego udzielił nam Związek Radziecki, kraj zwycięskiego socjalizmu, kraj budowniczych ustroju komunistycznego. Przyjaźń, łącząca nas ze Związkiem Radzieckim, będziemy ciągle umacniać, będziemy jej wiernie strzegli, jako rejonami naszego bezpieczeństwa i rozwoju. Będziemy umacniać przyjaźń z krajami demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dla wykonania zadań planu 6-letniego potrzebny nam jest trwały pokój. Walczymy o pokój wysiłkiem każdego dnia, walczymy myślą i słowem, a przede wszystkim czynem. Amerykańscy ludobójcy przeszli od przygotowywania agresji do bezpośredniej agresji, bombardując miasta i wsie koreańskie. Imperialiści ogarnięci są histerią wojenną. Ale walka o pokój będzie wygrana. Będzie wygrana dlatego, że zacieśnią się coraz mocniej więzy przyjaźni i proletariackiej solidarności między Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej, Europą i Azją, Niemiecką Republiką Demokratyczną i klasą robotniczą krajów kapitalistycznych; dlatego, że rosną z dnia na dzień siły państw miłujących pokój i siły walczących przeciw imperializmowi mas pracujących krajów kapitalistycznych i ludów kolonialnych, dlatego, że maleją siły rozdzierającego wewnętrznymi sprzecznościami świata imperialistycznego. A przede wszystkim walka o pokój będzie wygrana dlatego, że na czele frontu tej walki kroczą niezwyciężony Związek Radziecki, że dowodzi w niej genialny wódz mas pracujących świata, wielki Stalin.

Towarzysz Bierut powiedział na V Plenum KC naszej partii: „Budując socjalizm w Polsce, stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza, szeregi nasze są niezwyciężone!”

W dniu Święta Odrodzenia śmiało patrzymy w przyszłość: WYKONAMY STOJĄCE PRZED NAMI ZADANIA.

Socjalistyczna Partia Jedności

prowadzi masy pracujące Niemiec do walki o pokój i demokrację

Referat tow. Wilhelma Piecka na III Kongresie SED

BERLIN PAP. W czwartek prezydent Wilhelm Pieck, przemawiając na III Kongresie SED, złożył sprawozdanie kierownictwa partyjnego SED.

Celem obecnych narad — stwierdził mówca — jest rozpatrzenie rezultatów walki partii na wszystkich odcinkach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego oraz wytyczenie przez nią nowych zadań.

Mówca podkreślił, że zjazd odbywał się w momencie, w którym imperializm anglo-amerykański przechodził od polityki wojennej do otwartej i brutalnej agresji militarnej. Toteż sprawa pokoju jest dziś zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Zagadnienie to stało się na porządku dziennym zjazdu. Pokój w Europie może być zapewniony wtedy, gdy nastąpi zjednoczenie demokratycznych i miłujących pokój Niemiec. Dąży do tego Front Narodowy Niemiec Demokratycznych. Toteż walka frontu narodowego jest drugim problemem, któremu zjazd poświęcił szczególną uwagę. Bazą walki frontu narodowego jest Niemiecka Republika Demokratyczna, a zatem wzmocnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rozszerzenie jej gospodarki pokojowej przy pomocy zakończonych na wielką skalę długoterminowych planów gospodarczych, jest trzecim zasadniczym problemem, który ma być rozpatrzony na zjeździe.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności — powiedział dalej Pieck — w czasie między drugimi a trzecimi zjazdami posunęła się naprzód w dążeniu do przekształcenia się w partię nowego typu. Posiada ona jednak braki i słabe strony, które należy w drodze krytyki i samokrytyki ujawnić, a następnie usunąć. Te wielkie historyczne zadania, w obliczu których stojemy — stwierdził mówca — wymagają od nas bezwzględnie, abyśmy partię naszą jeszcze bardziej konsekwentnie i jeszcze szybciej przekształcili w partię nowego typu, w bojową partię marksistowsko-leninowską; oto **DECYDUJĄCE ZADANIE OBECNEGO ZJAZDU**.

Pieck omówił następnie służącą politykę marionetek z Bonn, zagrażającą podstawowym interesom narodu niemieckiego. Potępił on oszukańcze manewry imperialistycznych mocarstw zachodnich, w szczególności ich zamiar złożenia jednostronnej deklaracji w sprawie rzekomego „stanu” pokoju z Niemcami — przy pozosta-wieniu wojsk okupacyjnych na czas nieograniczony.

W tym stanie rzeczy — oświadczył prezydent Pieck — oświadczam w imieniu całego narodu niemieckiego, że naród niemiecki nigdy i nigdzie nie uzna tego rodzaju dyktatorskich deklaracji i zobowiązań z tych deklaracji wynikających.

Następnie mówca sformułował w 10 punktach zadania NRD na odcinku polityki zagranicznej. Punkty te podajemy w streszczeniu.

Wszechstronny rozwój woj. gdańskiego w planie sześciolletnim

WARSZAWA PAP. Ustawa o planie 6-letnim, w ramach zadań dla całej Polski ustala następujące zadania w zakresie rozwoju gospodarczego i kulturalnego woj. gdańskiego:

Należy przeprowadzić unowocześnienie portów morskich Gdańska-Gdyni, polepszyć zagospodarowanie rolnicze ich zaplecza. W tym celu należy: rozbudować stocznie okrętowe, zakłady mechaniczne w Elblągu, wybudować fabrykę dziewiarską w Gdańsku, zakłady przemysłu bawełnianego w Kościerzynie oraz 17 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego, zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego o około 160 proc., oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 90 tys. osób, osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 65 proc., w tym produkcji roślinnej o 48 proc., a zwierzęcej o 98 proc., w szczególności zwiększyć zbiory pszenicy o 54 proc., jęczmienia o 53 proc., buraków cukrowych o 90 proc., nasion olejnych i włókniści o 174 proc., rozwinąć gospodarkę sadowniczą i warzywniczą oraz podnieść stopień zagospodarowania Żuław, jako terenu zaopatrzenia ludności miast portowych, podnieść pogłowienie bydła o 103 proc., trzody chlewnej o 63 proc., usprawnić system komunikacyjny zespołu portów przez elektryfikację kolei na odcinku od Wejherowa do Pruszcza oraz ukończenie przełotowej arterii drogowej łączącej miasta wybrzeża morską. Dla zaspokojenia potrzeb pracowników zatrudnionych w portach i przemyśle odbudować względnie wybudować około 28 tys. izb mieszkalnych, głównie w Gdańsku, Gdyni i Elblągu.

Czyn Lipcowy bodźcem do dalszej twórczej pracy

PISMO PREZYDENTA R. P. do kolejarzy z Tarnowskich Gór

WARSZAWA PAP. W odpowiedzi na meldunek kolejarzy z Tarnowskich Gór o przedterminowej realizacji swych zobowiązań. Prezydent RP Bolesław Bierut wyśtoso-wał do inicjatorów „Czynu Lipcowego” pismo następującej treści:

Do
Kolejarzy i Pracowników
Węzła Tarnowskie Góry.

Dziękuję Wam — jako inicjatorom „Czynu Lipcowego” i ciesząc się wraz z Wami z przedterminowego wykonania i przekroczenia zobowiązań. Podrażmam wszystkim współuczestnikom „Czynu Lipcowego”, którzy podchwyli

1 Walka o pokój, o zakaz broni atomowej.

2 Walka o jak najszybsze zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, a następnie o wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec.

3 Przywrócenie jednolitości politycznej i gospodarczej Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

4 Ścisła i niezachwiana przyjaźń Niemiec z wielkim Związkiem Radzieckim — ostoja pokoju i demokracji na świecie. Wszechstronny rozwój stosunków

gospodarczych i kulturalnych ze Związkiem Radzieckim.

5 Przyjaźń z krajami demokracji ludowej, z Chińską Republiką Ludową, z Koreą, Wietnamem i wszystkimi innymi miłującymi pokój narodami oraz rozwijanie stosunków gospodarczych i kulturalnych z nimi.

6 Przywrócenie przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami, które prowadzą politykę pokojową i uznają interesy narodu niemieckiego.

7 Pełne i bezwarunkowe uznanie uchwał poczdamskich w sprawie demokratyzacji Niemiec oraz w sprawie zobowiązań Niemiec wobec innych narodów.

8 Uczciwe i sumienne wypełnienie zobowiązań między-narodowych,

9 Wolny dostęp Niemiec do rynków światowych, popieranie w szczególności stosunków handlowych Niemiec ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

10 Wszechstronne umocnienie NRD jako ostoja pokoju i demokracji w Niemczech.

Następnie Wilhelm Pieck omówił sytuację w Niemczech Zachodnich.

Obecnie — stwierdził dalej mówca — po umocnieniu NRD stoj przed nami w całej swej doniosłości zadanie, polegające na tym, żeby WPROWADZIĆ CAŁE NIEMCY NA DROGĘ POKOJU I DEMOKRACJI. Zadanie to mu simy wykonać i wykonać.

Z kolei mówca przedstawił sytuację w NRD. Republika szybko rozwija się politycznie i gospodarczo. Wzrosła aktywność polityczna, w szczególności klasy robotniczej. Utworzone zostały podstawy dla Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, reprezentującego interesy całego narodu niemieckiego.

Mówca przedstawił następnie środki podjęte przez rząd NRD, by umożliwić Niemcom, repatriowanym ze wschodu, zagospodarowanie się na terytorium niemieckim.

Podkreślił — powiedział prezydent Pieck — że GRANICA NA ODRZE I NYSIE JEST GRANICĄ POKOJU I PRZYJAZNI MIĘDZY NARODEM POLSKIM I NARODEM NIEMIECKIM.

Wilhelm Pieck omawia z kolei sprawę składu partii. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, która w dniu 1 kwietnia br. liczyła 1.750 tysięcy członków i kandydatów, jest partią masową cieszącą się zaufaniem mas pracujących.

W końcowej części swego przemówienia Pieck podkreśla, że partia decydująca jest rozwiązać wszystkie zadania, jakie sobie postawiła, w ścisłej i nierozdzielnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z Chinami i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Zamknięcie sesji wiosennej Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

Trzeba też stwierdzić, że na zamykanie się jednostek w różnych częściach kraju wywarła gubny wpływ postawa niektórych polskich biskupów i duchownych, nalecających wiernym w listach pasterskich i z ambon pokorę i posłuszeństwo wobec władz okupacyjnych, a nawet współpracę z nimi.

Rząd i władza Polski Ludowej nie usprawiedliwiają żadnego wypadku zgłoszenia przez obywatela polskiego przynależności do narodowości niemieckiej, wykazują od początku swej działalności niezumienie dla trudnej i tragicznej sytuacji w jakiej wielu z nich znalazło się, zwłaszcza w szczególnych warunkach na części Ziemi Zachodnich. Dlatego też znaczna większość tych ludzi na wspomnianych terenach nie podlegała sankcjom karnym, co znalazło również wyraz w dekreście z dnia 28 czerwca 1946 r.

Część tych ludzi jednak wciąż poddaje się w stanie oskarżenia, — mówił dalej wicepremier Zawadzki. Chcemy zdjąć z nich winę, a nad nimi grozić wyrokiem sądowego, a w szczególności oszczędzić tej hańby ich dzieciom, które nie zawiniły i które staną się dobrymi Polakami pod wpływem nowego wychowania w Polsce Ludowej.

Chcemy wszystkim tym, mając na uwadze przede wszystkim ludzi pracy, którzy w tragiczne lata okupacji zawinił odstępstwem od swego narodu i swej polskiej ojczyzny dać możliwość naprawienia swych win w pracy dla Polski Ludowej. Chcemy położyć kres wszelkiej dyskryminacji w stosunku do nich, a zarazem wy-

równać niezmierzoną krzywdę, która spotkała z rak okupanta rodzimą ludność polską na zachodnich terenach — w postaci masowego, przymusowego narzucania volkslisty.

Przedłożony Wysokiej Izbie projekt ustawy — oświadczył mówca — znoszącej istniejące dotąd sankcje oraz ograniczenia w korzystaniu z pełni praw obywatelskich przez osoby winne zgłoszenia niemieckiej przynależności narodowej, stanowić będzie doniosły akt prawny w naszych stosunkach powojennych. Warunki do tego aktu dojrzały na drodze ugruntowania się i wzmocnienia władzy ludowej w Polsce oraz jej ogromnych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

Wydanie tego aktu przypadnie na pierwsze półrocze przyszłej realizacji naszego wielkiego planu 6-letniego, — planu dalszej budowy siły i potęgi gospodarczej Polski Ludowej oraz dobrobytu jej mas pracujących, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Chcemy, by wszyscy ludzie pracy wzięli najczynniejszy udział w tym wielkim budownictwie, w budownictwie, które w oparciu o potężny, kroczący do komunizmu, wielki i bratni Związek Radziecki ma uniemożliwić powtórzenie się na ziemi polskiej tragedii 1939 — 1945 r.

W stosunku zaś do tych, którzy wykorzystując uzyskaną volkslistę, działali świadomie w

służbie zaborczych i ludobójczych interesów okupanta hitlerowskiego, działalnością swoją przyniosli szkodę i krzywdę narodowi polskiemu, zdradzili naród, stali się faszystowsko-hitlerowskimi zbrodniarzami — stosować będziemy z całą bezwzględnością surowe przepisy dekretu z 31 sierpnia 1944 r., zastrzegając nieustannie naszą czujność w oparciu o zdrową, miłującą swój kraj, swą ojczyznę, olbrzymią większość naszego narodu.

Wicepremier Zawadzki w imieniu rządu wnosi o uchwalenie przedłożonej ustawy.

Przemówienie wicepremiera Zawadzkiego przyjęte zostało przez Izbę długotrwałymi oklaskami.

IZBA UCHWAŁIŁA USTAWĘ w drugim, a następnie w trzecim czytaniu.

Następnie pos. Biłnowski (PZPR) złożył w imieniu Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 — 1955.

Po przerwie w dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Wycech (ZSL), po czym zabierał głos pos. pos. Szlezak (SD), Rustecki (PZPR) i Kowalik (ZSL).

Po wypowiedziach wyżej wymienionych posłów wicemarszałek Barcikowski odczytał obrady do 21 mg. godz. 9 rano.

W dalszym ciągu dyskusji nad projektem ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata

1950 — 55 kontynuowanej na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 21 lipca br. zabierali głos: pos. Rataj (ZSL), pos. Bigus (PZPR), pos. Strzałkowski (SD), pos. Baranowski (PZPR), pos. Łakomiec (ZSL), pos. Bocheński (Kl. Kat.-Społ.), pos. pos. Wróblewski (PZPR), Pokrzywa (ZSL), pos. Stachoń (PZPR), pos. Maciejewski (SD) oraz pos. Polewka (PZPR).

Podczas przemówienia pos. Polewki przybywa na salę obrad Prezydent Bierut, którego wita wicemarszałek Sejmu Zambrowski.

Po zamknięciu rozprawy nad rządowym projektem ustawy o planie 6-letnim zabiera głos wiceprezes Rady Ministrów — Hilary Minc. (Przemówienie to podajemy na str. 1).

W DRUGIM I TRZECIM CZYTANIU SEJMU JEDNOMYŚLNIE, WSRÓD OGÓLNEGO ENTUZJAZMU, PRZYJĄŁ RZĄDOWY PROJEKT USTAWY O 6-LETNIM PLANIE ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU NA LATA 1950 — 1955.

Wicemarszałek Barcikowski zawiadamia następnie Izbę o otrzymaniu pisma od prezesa Rady Ministrów w sprawie zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21.7.1950 r. o zamknięciu zwyczajnej sesji wiosennej Sejmu Ustawodawczego, zwołanej w dniu 26.4.1950 r.

Na tym wicemarszałek Barcikowski zamknął posiedzenie.

ŚWIĘTO ODRODZENIA

BOGATY PROGRAM IMPREZ GDAŃSK

GODZ. 9—13: Plac przed dworcem kolejowym: występy zespołu artystycznego „Artosu”.

GODZ. 14 — festyn ludowy: na stadionie miejskim, na placu obok przystani na Motławie i w Oliwie.

GODZ. 16 — Stadion miejski — mecz piłki nożnej: Kadra Narodowa—Wybrzeże.

Nastąpi również otwarcie wystawy planu 6-letniego na placu przed „Orbisem”. Wieczorem na miejscu festynów ludowych odbędzie się zabawy i wyświetlane będą filmy na otwartym powietrzu.

Zabawę ludową na stadionie we Wrzeszczu uświetni wspaniały pokaz ogni sztucznych.

GDYNIA

GODZ. 10 — otwarcie „Szkoły-Pomnika Polski Ludowej” na Grabówku.

GODZ. 12 — defilada jachtów.

GODZ. 15 — festyn ludowy na Polance Redłowskiej.

GODZ. 15.30 — zabawa dziecięca na Skwerze Kościuski.

GODZ. 16 — festyn młodzieżowy w Chylonii koło gmachu szkoły nr. 16.

GODZ. 17 — zabawy ludowe na Skwerze Kościuski, w klubie TPPr, w Orliwie i na Grabówku.

GODZ. 21 — występy młodzieżowych zespołów artystycznych przy ogniskach.

Na placu Grunwaldzkim wyświetlony zostanie film.

SOPOT

GODZ. 9 — akademie dla młodzieży kolonijnej w Operze Leśnej.

GODZ. 10 — trójbój na stadionie przy ul. Wybickiego.

GODZ. 14 — otwarcie świetlicy i biblioteki przy ul. Stali-na 690.

GODZ. 15 — otwarcie sezonu wyścigów konnych.

GODZ. 16.30 — otwarcie międzynarodowego turnieju tenisowego.

GODZ. 17 — zawody pływackie dookoła mola.

GODZ. 17 — zabawa ludowa na molo oraz występy artystyczne.



Pienia się w dół
Histerii szale
Starzy zbrodniarze
John Bull i Wuj Sam.
Robią co mogą,
By ich wasale
Do szturmów poszli
Pokoju bram.

Nam nie przeszkadza
Ich wściekłość wcale
Może się zżymać
Bandytów klan,
My w twardej pracy
Twórczym zapalę
W stali kujemy
Sześciu lat plan:

„Amada” „Union” i „Oleo” przyspieszają obieg środków obrotowych

W języku urzędowym nazywa się to: „rotacja środków obrotowych”. Tak uczenie i na pozór niezrozumiałe pisze się w okólnikach i zestawieniach Portowych Zakładów Przemysłu Tuszczewskiego. W rzeczywistości sprawa jest dość prosta. Rotacja — to zwyczajnie mówiąc — obieg. A środki obrotowe, to nic innego, jak nasze polskie złote wydawane przez Narodowy Bank Polski — po prostu pieniądze w gotówce, lub kredyty bankowe. A więc rotacja środków obrotowych — to zwykły obieg pieniądza (kredytu) w procesie produkcyjnym.

Szybkość rotacji środków obrotowych ma w dobie walki o oszczędność wielkie znaczenie. Skrócenie czasu, jaki upłynie od chwili, kiedy pieniądze „wyjdą” z banku do czasu, gdy tam po sprzedaniu produktu wrócą — pozwoli odbyć więcej cykli rotacji — powiedzmy nie dziesięć, a piętnaście w roku. Czyli przy pomocy tej samej ilości pieniędzy można obsłużyć większą produkcję, w naszym przykładzie o 50 proc. Więc przyspieszenie obiegu (rotacji) środków obrotowych, to czysta oszczędność dla państwa, to no we setki i tysiące ton ponadplanowej produkcji. Dlatego o tym piszemy.

Portowe Zakłady Przemysłu Tuszczewskiego, a zwłaszcza „Amada” mają w tej dziedzinie na terenie Wybrzeża największe osiągnięcia.

Na przyspieszenie obiegu środków obrotowych wpływ mają trzy elementy. Po pierwsze skrócenie cyklu procesów produkcyjnych. To znaczy np. żeby to, na co było potrzeba 10 godzin zrobić w ciągu 7. Po drugie — skrócenie cyklu inkasacji, tzn. terminu, jaki upływa od chwili, gdy towar dostarczony odbiorcy do momentu, kiedy tamten uiszcza należność. I wreszcie — upylnienie zbędnych, nadmiernych remanentów surowców, półfabrykatów, środków technicznych itp., to znaczy pozbycie się z magazynów zapasów, które nie są potrzebne do bieżącej produkcji.

Teraz wszystko o „rotacji” jest jasne... A więc, jak to było w „Amadzie”?

Zaczęło się bardzo zwyczajnie. Po prostu, gdzieś w końcu ubiegłego roku powiedzieli w Komitecie partyjnym „Amady” członkowie egzekutywy partyjnej i jednocześnie członkowi rady zakładowej — tow. Stopie, żeby wziął udział z ramienia organizacji partyjnej i rady zakładowej w komisji, sporządzającej roczny remanent magazynów.

Nie bardzo się tym tow. Stopa rozentuzjasmował. Po prawdzie to się nawet trochę posprzeczał z tow. Kurowskim. — Gdzie mnie tam znów pchać, prostego robotnika na taką robotę? Przecież tu trzeba być dobrze „oblatanym” w buchalterii. Nie dam rady. Weźcie kogo innego.

Ale sekretarz Komitetu Zakładowego tow. Kurowski i inni członkowie egzekutywy byli nieustępliwi. — Pójdźcie, Stopa! Dasz sobie radę! Partia cie sta-

wia, to nie możesz nawalić”. I nie darmo go tam wysłali. Do ksiąg buchalteryjnych — prawda — nie zaglądał, ale na wszystko, co było w magazynach miał oczy otwarte. Pytał tylko o liczbę, wagę i ile wychodzi na potrzeby fabryki. I liczył. Liczył, po swojemu z trudem. Coś mu się jednak nie zgadzało. Liczby i w nocy nie dawały mu spokoju. W końcu poszedł do Komitetu Partyjnego.

— Ty, Kurowski, ale z tymi magazynami to u nas nie jest wszystko w porządku.

— Co? Nakryłeś jakieś braki?

— zaniepokoił się tow. Kurowski.

— Nie! Nie o to chodzi. Mamy za dużo towarów — wyjaśnił Stopa.

— Dużo? To chyba dobrze? — zapytał niepewnie sekretarz.

— Naturalnie, jakiś zapas trzeba zawsze mieć. Ale nie taki, jak u nas. Wiesz, że u nas płótna filtrowego jest w magazynach na blisko osiem lat? No tak! — dodał, gdy twarz tow. Kurowskiego wydłużyła się z niedowierzania. — Mamy blisko 12 tys. metrów, a nam potrzeba rocznie tylko 1,5 tysiąca.

Taki był początek. Tego dnia, jak zwirowane terkotały telefony. Do Komitetu Miejskiego, do banku, do dyrekcji... Potem przyszyły komisje, obliczenia, wreszcie... kwietniowa konferencja, podsumowująca wyniki wie lotygodniowej pracy. Rezultat jej przeszedł wszelkie oczekiwania. W Portowych Zakładach Przemysłu Tuszczewskiego zapasy surowców i półfabrykatów (remanenty) wynosiły dwa miliardy trzysta z czymś milionów. A potrzeba na pokrycie bieżącej produkcji nie cały miliard. Unieruchomione środki obrotowe — mała „bagatelka” — półtora miliona złotych.

Konferencja przedstawicieli wszystkich zakładów tuszczewskich w „Amadzie” orzekła: najważniejsze zadanie w dziedzinie przyspieszenia rotacji środków obrotowych w Zakładach Przemysłu Tuszczewskiego, to upylnienie nadmiernych remanentów. Te półtora miliona złotych, są zamrożone w leżących bezużytecznie materiałach. A gdzie indziej mogą być potrzebne w produkcji.

Zaczęło się upylnianie...

Przed długi, niski, świeżo wzniesiony budynek magazynowy „Amady” zajęły dwie ciężkie żarówki. „Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane” — widniał na drzwiczkach biały napis.

W kantorku ob. Wysocki, referent zaopatrzenia patrzył na zlecenie magazynowe przedłożone mu przez przedstawiciela PPB i wyciągnął ze stojącej z lewej strony jego biurka kartoteki karty ewidencyjne — białe, żółte, różowe. Był zadowolony. Znow trochę wezmą tych remanentów. Bo miał stałe zmartwienie, że wychodzą jakoś zbyt wolno. Czyżby nie było zamówień? Dobrze, że się teraz PPB zainteresowało. Może pójdzie szybciej?

Rzeczywiście poszło szybciej.

Klasa robotnicza Wybrzeża i masy pracujące zrozumiały należycie wielki program budowy podstaw socjalizmu w Polsce i dążą wytrwale pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w oparciu o naukę Lenina — Stalina do jego zrealizowania. Świadczą o tym m. in. Czyny lipcowe robotników portowych, stoczniowców, kolejarzy, robotników PGR, rybaków.

Wykonanie półrocznych planów we wszystkich dziedzinach gospodarki stworzyło mocne podstawy do wykonania zadań, jakie plan sześcioletni nakłada na masy pracujące naszego województwa. Ustawa sejmowa nadała moc obowiązującą opracowanemu i gruntownie zanalizowanemu przez KC PZPR na ostatnim Plenum projektowi planu.

Towarzysz Bierut powiedział: „Ustroju socjalistycznego nie można wprowadzić bez gruntownej przebudowy ekonomiki kraju, bez oparcia tej ekonomiki na bez porównania wyższym poziomie technicznym”.

Przebudowa ekonomiki odnosi się do wszystkich odcinków naszego życia gospodarczego i wszystkich regionów. Plan gospodarczy, którego skutki nie zamykają się w ramach sześciolatki, a znajdują swe odbicie w kształtowaniu się nowego życia przez dziesiątki lat, aktywizuje ośrodki dotychczas zaniedbane i stwarza nowe, wielkie, realne perspek-

tywy rozwoju w każdym zakątku kraju, powiększając, rozbudowując i modernizując jednocześnie istniejące zakłady pracy.

Wyrwanie z wielowiekowego zacofania ekonomicznego, jakie niósł ze sobą ustrój kapitalistyczny, rejonów upośledzonych w naszym województwie będzie przebiegało pod znakiem aktywizacji powiatów dotąd nieuprzyniosionych np. kartuskiego, kościerskiego, lęborskiego, starogardzkiego i sztumskiego. M. in. powstaną duże zakłady przemysłu bawełn. w Kościerzynie, fabryka płyt pilśniowych w pow. starogardzkim, zakłady dziewiarskie w Gdańsku oraz 17 innych większych i mniejszych o istotnym znaczeniu zakładów pracy, które, przerabiając surowiec miejscowy, podniosą gospodarkę swego terenu i przyczynią się do pełniejszego zaopatrzenia ośrodków przemysłowych, a zwłaszcza trójmiasta i Elbląga. Równoległe do aktywizacji rejonów zaniedbanych zostaną rozbudowane i zmodernizowane wielkie zakłady produkcyjne, jak Zakłady Mechaniczne w Elblągu, stocznie, porty i rybołówstwo morskie.

Rozbudowie będzie towarzyszył wzrost produkcji. I tak wartość produkcji przemysłu na terenie w r. 1955 w porównaniu do r. 1949 zwiększy się o 400%, zakłady elektrotechniczne powiększą produkcję 6,5 razy, produkcja materiałów budowlanych wzrośnie o 1400 proc. Poziom produkcji okrętowej na stoczniach wzrośnie dziesięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1949. Stocznie już w roku 1951 będą oddawać co dwa tygodnie do eksploatacji jeden nowy pełnomorski statek.

Nasza flota powiększona ilościowo o 186 proc. w porównaniu do roku 1949 i o nośności przeszło trzykrotnie większej będzie obsługiwała nasz handel zagraniczny zwiększając przewozy towarów o 369 loc. i o blisko 300 proc. przewoźników w porównaniu do roku 1949. Stając się mocnym i skutecznym instrumentem w walce z lozobryt.

Rybołówstwo, norwieski plan sześcioletni zaplanował pełny rozwój przez budowę nowej zmodernizowanej floty, co umożliwi odłowienie ponad 150 tys. ton ryby i poprawi jakość i wartość odłowów.

W ślad za tym pójdzie na szeroką skalę zakrojona modernizacja i mechanizacja pracy w naszych portach, tak w zespole Gdańsk-Gdynia jak i w Szczecinie, podwyższająca zdolność przeładunkową do 32 milionów ton i skracająca czas przeładunku w wysokim procencie. Mechanizacja w wielu

portach, przenosząc i podając materiały budowlane pracującym na szczytach domów robotnikom. Cegła na cegle, cegła na cegle, — pod rękami Wyszkowskiego, Kalemby, Talaśki wyrasta mur, ściana, dom, powstaje nowa ulica, no

tego, a w przeszłości zapomnianej zapada się Gdańsk roku 1945 — miasto, którego nie było. Zato w zestawieniach planistów, w rejsach inwestorów, w szkicach architektów i makietach urbanistów rodzi się Gdańsk najbliższego jutra — Gdańsk planu 6-letniego.

MIASTO LUDZI PRACY

Nietylko po względom stonków politycznych i społecznych był Gdańsk miastem kapitalistycznym. Jego kapitalistyczny charakter przejawiał się i w jego wyglądzie.

Dobrze, wygodnie i zdrowo mieszkali gdańscy kupcy, maklerzy i giełdjarze wzdłuż przepięknej alei od Gdańska po Wrzeszcz i w rozciąganych pod lasem willach Oliwy i Wrzeszcza. Za to ciasne, brudne, pozbawione prymitywnych nawet wygod były dzielnice robotnicze: Orunia, „Emaus”, Zawisze.

Nie inaczej było w Gdyni. Bogate, efektowne było spekulanckie śródmieście, nędzne, jakże nędzne były Grabówek, Chylonia, Witomino.

W Gdańsku, który powstaje, nie będzie dzielnic uprzywilejowanych i zaniedbywanych, nie będzie spekulacji na parcelach i zdrowiu mas pracujących.

W pierwszym roku planu 6-letniego podjęto budowę kilku osiedli robotniczych, na Starym Mieście, na Siedlicach, we Wrzeszczu Południowym i na Wzgórzu Focha w Gdyni. Plan 6-letni przewiduje bowiem scalenie trzech miast w jedną całość mieszkalców administracyjno-usługową, które centrum stanowić będzie oczywiście Gdańsk. Budowane osiedla są wyrazem nie tylko troski o wygodę mieszkalców, lecz i o potrzeby społeczno-kulturalne ludności. Dla tego zakłada się również w nich ulice wewnętrzne i zieleńce, przewiduje się odpowiednią ilość sklepów i urządzeń sanitarnych, przedszkoli i żłobków. O-

Powstaje Gdańsk dnia dzisiejszego, lepszy, piękniejszy od daw-

Plan sześcioletni

— o 90 proc., ziemniaków o 37 proc., nasion oleistych o 178 proc. itd.

W pogłowie zwierząt użytkowych nastąpi ogromna poprawa. Poglówie bydła rogatego wzrośnie o 103 proc., trzody chlewnej o 63 proc., owiec o 60 proc. w porównaniu ze stanem 1949 r.

Wzrostowi produkcji środków produkcji i środków spożywczych towarzyszy w okresie sześciolatki rozwój obrotu towarowego. Wartość masy towarowej w obrocie wzrośnie w detalu o 90 proc., obrót wzrośnie o 238 proc., a sieć handlu detalicznego uspołecznionego powiększy się trzykrotnie.

W celu ułatwienia przerzutu pracowników do zakładów pracy, zostanie usprawniony system komunikacji przez wybudowanie w pierwszych latach planu 6-letniego zelektryfikowanej arterii kolejowej na odcinku Pruszczy-Wejherowo oraz wykończenie nowoczesnej drogi łączącej miasta wybrzeża morskiego.

28.000 nowych izb mieszkalnych, głównie w Gdańsku, Gdyni i Elblągu zaspokoili potrzeby mieszkaniowe pracowników zatrudnionych w portach i przemyśle Wybrzeża. Wzrost ilości szkół i miejsc w szkołach wszelkiego typu i poziomu, nowe przedszkola, które obejmą opieką ponad 25.000 dzie-

ciach pracy przeładunkowej uprości różne czynności i zastąpi wysiłek mięśni ludzkich, zwłaszcza w pracach najcięższych.

Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego naszego województwa wzrośnie o ok. 160 proc. W rolnictwie naszego rejonu nastąpi w okresie planu 6-letniego zasadnicze przeobrażenie. Żuławy staną się bazą zaopatrzenia ośrodków przemysłowych. Nasze socjalistyczne gospodarstwo rolne — PGR przekształca się w prawdziwe fabryki produkujące pszenicę, warzywa, nasiona oleiste, buraki cukrowe, mięso i mleko. Obszary rolne pozostałych powiatów przestają stopniowo swą gospodarkę na uprawę roślin pastewnych, zbóż i hodowlę zwierząt użytkowych i gospodarkę mleczną.

Uprzemysłowienie rolnictwa przewidziane w planie 6-letnim i oparcie systemu gospodarzenia o wieloletnie doświadczenie i zdobyte naukowe rolnictwa radzieckiego zwiększy wartość produkcji o ponad 65 proc., przy czym produkcja hodowlana wzrośnie o 98 proc., roślinna o 48 proc. W wyniku zastosowania nowych racjonalnych metod uprawy ziemi wzrosną plony z 1 ha ziemi w porównaniu z rokiem ub. I tak zbiór pszenicy powiększy się o 48 proc., jęczmienia — o 41 proc., buraków cukrowych

Przemysł Stoczniowy

BUDOWA STATKÓW
WZROST WYDAJNOŚCI PRACY

32400
3600
152
308
100
1947 1949 1955

Gdańsk niedalekiej przyszłości

we osiedle — rośnie nowy „Stary” Gdańsk.

Głuchobija dłuta o twardy piasek, kowiec, miękko poddaje się ręką modelarza glina i gips, formują się odlewy kapiteli i fryzów, ciążą się plakiety portulowe. Nie prężą robotnicy z pracowni kamienniczej. Rekonstruowane zażytkowe kamieniczki, nie tylko się odbudowują, ale równocześnie odnawia się szlachetne elewacje, uzupełnia lub odzwiera średniowieczne odrzwia, freski i ornamenty, wyposaża futryny okienne. I majster Miller i rzeźbiarz Michał i robotnik Białka świadomi są znaczenia i wartości swej pracy. Dzięki nim nowopowstający Gdańsk będzie wierny samemu sobie, będzie prawdziwy, piękny i...

Cztery, pięć, nawet pięćdziesiąt lat — nowoczesne, wykańczane własnymi rękami. Na warsztatach stolarskich rozstawionych w gmachu ZPGG czy Izby Skarbowej, dopasowuje się futryny okienne i drzwiowe, układa podłogi i posadzki. Monterzy, elektrotechnicy, hydraulicy, telefonicy zakładają instalacje świetlne, wodociągowe, kanalizacyjne i telefoniczne. Leśniczka dzwoni szkło i zgrzyta prowadzony po nim diament. Szklarze wprawiają szyby, w których przebiega się wieża gdańskiego dworca.

Powstaje Gdańsk dnia dzisiejszego, lepszy, piękniejszy od daw-



W gospodarce Wybrzeża

ci, nowe kina, 950 bibliotek, powiększenie o 124 proc. radiofonizacji, nowe domy kultury, 6.500 nowych łóżek w szpitalach, zwiększenie o 80 proc. ośrodków zdrowia, powiększenie o 233 proc. ilości żłobków itp., zapewnią klasie robotniczej pełne możliwości rozwoju kulturalnego, wszechstronnie zabezpieczają korzystanie z opieki socjalnej.

Ten gigantyczny plan, którego realność została sprawdzona zarówno w okresie planu odbudowy, jak i w wykonaniu zadań za I półrocze bieżącego roku wymaga, rzecz prosta, zwiększenia ilości sił roboczych. W samym przemyśle ilość robotników w naszych fabrykach wzrosła do 90 tysięcy.

Jednak przez automatyczne zwiększenie ilości sił roboczych plan nie może być jeszcze wykonany. Wykonanie planu jest uzależnione od innych czynników. Uzależnione jest ono od wprowadzenia socjalistycznych metod pracy i nowych zasad gospodarzenia.

Plan wykonany przez prawidłowe rozstawienie kadr, dokwalifikowanie ich drogą intensywnego szkolenia i śmiałego, pełnofrontowego wyznaczania na odpowiednie i najtrudniejsze odcinki lub oddanych klasie robotniczej i z klasy robotniczej wyrosłych.

Realizacja planu długofalowego wymaga wprowadzenia metod, obliczonych nie na szturmowe uderzenia, a na twardą, długą i żmudną pracę. Zespolowe metody pracy, wykorzystanie do maksimum możliwości produkcyjnych urządzeń maszyn, stosowanie jak najszerszej taśmowego - potokowego systemu produkcji, korzystanie w jak najszerszym zakresie z usprawnień i stosowanie coraz nowychlepszych zwiększyć produkcję i przyspieszyć realizację planu.

Bez wykrycia i uruchomienia rezerw produkcyjnych, tkwiących w każdym zakładzie pracy jest nie do pomyślenia wykonanie w terminie wszystkich zadań, jakie na nasze województwo nakłada plan sześciolletni. O tym, że rezerwy te istnieją i są olbrzymie, świadczy przykład Zakładów Tuszczowych, które do końca br. zwalniają dwa miliardy zł środków obrotowych, świadczy przykład ZPGG zwalniającego ponad miliard zł, przykład Zakładów Przemysłu Drzewnego, Stoczni i wielu innych. Walka o upłynięcie i wprowadzenie do produkcji rezerw musi być prowadzona z całą zaciętością przy pełnej, stałej mobilizacji klasy robotniczej.

Nieodzownym warunkiem prawidłowego i terminowego wykonania zadań produkcyjnych jest

pełne wprowadzenie metod planowania, opartych o wzory wypracowane przez robotników radzieckich. Plan zakładu pracy musi być bezwzględnie rozbity na działy, zespoły produkcyjne, na każdą maszynę i urządzenie, opracowany dla każdego robotnika i pracownika umysłowego nie tylko w okresie rocznym, ale miesięcznym, tygodniowym i dziennym. „Gdy każdy robotnik — mówi tow. Bierut — ma zadania planowe, rozumie je i świadomie uczestniczy w ich wykonaniu — zatrudni się on o to, aby przeciwstawić się wszelkiemu marnotrawstwu, aby wykorzystać w pełni istniejące rezerwy, aby zabezpieczyć maksymalną wydajność pracy zarówno swojej jak i całej załogi”.

Wykonanie planu wymaga wprowadzenia żelaznej dyscypliny pracy. Wszelkie przejawy bumelanctwa i leniuchowania muszą być zwalczane

i przyspieszająca realizację planów produkcyjnych musi być rozwijana i otaczana najrozsądniejszą opieką przez partię i związki zawodowe.

Plan sześciolletni będzie realizować cała klasa robotnicza i masy pracujące. Nie wolno jednak zapominać, że plan jest tworem naszej partii i że za prawidłowe jego wykonanie odpowiada przed klasą robotniczą partia. Wypływają stąd dla organizacji partyjnych wszystkich zakładów pracy i dla każdego członka partii specjalne obowiązki.

Musi on przede wszystkim sam dawać wzór socjalistycznego stosunku do pracy. Ale nie wystarczy samemu dobrze pracować, trzeba również oddziaływać w tym kierunku na innych, mobilizować szeroką rzeszę bezpartyjnych towarzyszy pracy. Trzeba jasno, głęboko zrozumieć polityczne znaczenie planu. Wykonanie produkcji na stoczni, czy w ma-

Sens tej walki musi być znany dokładnie każdemu członkowi partii. Każdy z nas nie tylko aktywnie i agitator, musi się czynnie włączyć do tej walki, musi żądać i otrzymać od organizacji partyjnej określone zadanie i wykonać je z całą bolszewicką bojowością. Musi przykładem swoim porywać towarzyszy pracy, zdobywać wiedzę i uczyć innych, strzec planu produkcji i walczyć o jego wcześniejszą realizację.

„Dopiero wówczas — jak powiedział na V Plenum tow. Bierut — gdy masy pracujące czują się będą żołnierzami na froncie walki klasowej, która się toczy ze wzrastającą zaciętością zarówno wewnątrz naszego kraju jak i na zewnątrz — wykonamy pomysłnie i przekroczymy wielkie i odpowiedzialne zadanie planu sześciolletniego”.

J. SZELAGIEWICZ



WITOLD WIRPSZA

22 LIPCA 1950 W GDAŃSKU

Gdańsk, osobiście, dla mnie, to miasto wspomnień dziecińczych, wzruszam się tutaj łatwo, i za czasem się w oku ukazuje. Pamiętam czterdziesty piąty: wzrok ranił się o ruiny i miasto, jak siostra—Warszawa, zdawało się wielkim cmentarzem.

Pamiętam, jak pięć lat temu, wśród zwalin Nowego Portu, spotkałem starego Kaszuba, gdy gruz ugrzązł w ulicy. — Coż — powiedział, przystając — zaczniemy tu od początku, stanie piękniejsze, niż dawniej, miasto u ujścia Wisły.

Pamiętam — rzekł jeszcze stary — usiąść dziesięćset dwudziesty. Stały angielskie statki z francuską bronią w kanale. Wiedzieliśmy dobrze, że chodzi o młody Zwizek Radziecki, panowie chcieli brać Kijów, a myśmy zastrajkowali.

Młody przodownik na stoczni lat tamtych już nie pamięta. Nituje płytę po płycie: powstałe kształt kadłuba. Skraca się plan sześciolletni o czyn Lipcowego Święta i praca wrzyna się w datę, jak w morze skrzydłata śruba.

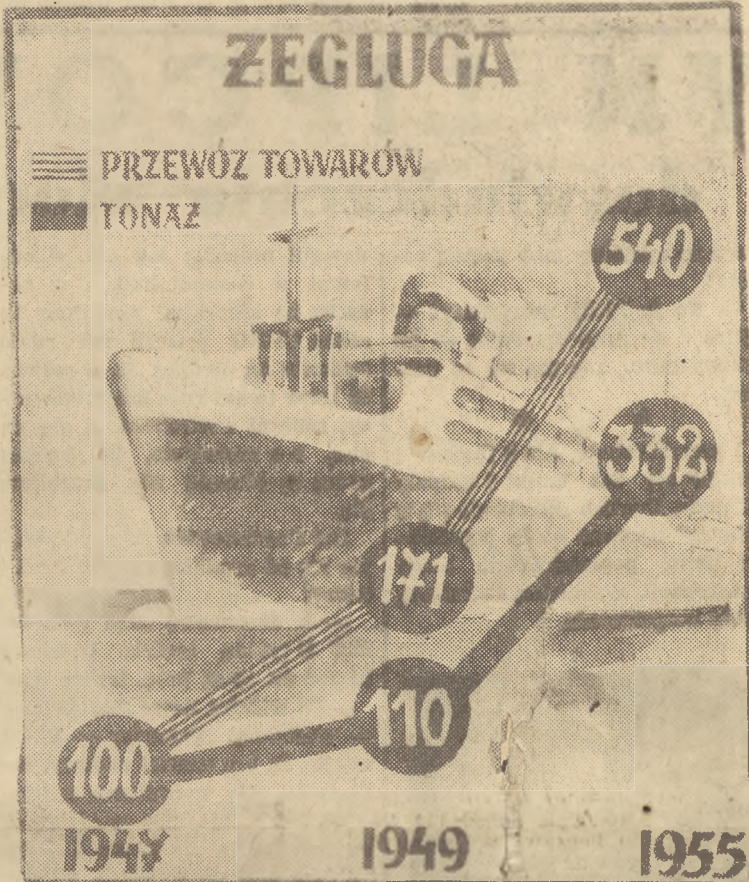
I podobnie jak statek rośnie z betonu pochylni, w duszy młodego chłopca powstaje konstrukcja — socjalizm. Plan sześciolletni znaczy: będzie z chłopca inżynier, skoro już w pierwszym roku robota mu w ręku się pali.

Plan sześciolletni znaczy: praca, pokój, nadzieja — i drogi morskie łączą nas — z dokerami Havre'u, polskim statkiem się zbliży do Wisły — wolna Korea i murzyn w piosence skojarzy słowa „nieszczęście” i „dawno”.

Ale pamiętaj, chłopcze, co z dumą wbił się nit i plan sześciolletni, jak Bałtyk, wypełniał cielskimi statkami: u podstaw swojego szczęścia stanął pierwszy błąd, historia Nowego Portu i dzieje dawnego strajku.

Pamiętaj, gdy statek — twój statek — na morza flage poniesie, że nożbierało się gniewu, by radość mogła wystrzelić. Lato w dziewięćset piątym i w siedemnaście — jesień i jeszcze wiele lat trudnych.

Wczoraj od dziś nie oddzielisz.



z całą bezwzględnością. Łamanie dyscypliny przez jednostki obniża bowiem zdolność produkcyjną i wydajność pracy całych zespołów maszyn i załóg robotniczych. Współzawodnictwo pracy, ta potężna dźwignia socjalistycznej gospodarki, zwiększająca wydajność pracy

jątkach PGR, to nie tylko pewna ilość statków czy ton pszenicy — to nieprzejezdna walka klasowa. Plan sześciolletni — powiedział na V Plenum KC naszej partii tow. Minc — jest planem generalnej ofensywy socjalistycznej przeciwko kapitalistycznym elementom w mieście i na wsi.

czywiście, w każdym osiedlu powstanie ponadto odpowiednia ilość szkół, kin, domów kultury, klubów i świetlic robotniczych.

Najwcześniejsze ukończone zostanie osiedle na Wzgórzu Focha, gdzie obok mieszkań powstaną 2 sklepy i 1 przedszkole oraz zieleńce. Dwa sklepy i przedszkole otrzymają również Siedlice, Wrzeszcz Północny będzie miał przedszkole na 100 dzieci, odpowiednie zieleńce i 4 sklepy; jest on przewidziany jako osiedle mieszkaniowe dla rozrastającego się Nowego Portu.

Niemal 11 tysięcy mieszkańców zaludni Stare Miasto. Siwiak, Po-

rze Artusa, jednego Domu Młodzieżowego i ośrodka zdrowia. Wtedy cały duży krag Starego Miasta, przemieniony w największą dzielnicę mieszkalną Gdańska, jasnieć będzie bielą szlacheckich tynków, pobłyskiwać brązem efektownych rynien, cieszyć oko rysunkiem ornamentów, radować świeżością zieleni i czarować pięknem zaklętym w dawnej sztuce i nowej pracy.

W SASIEDZTWIE STAREGO ŚRODMIEŚCIA NOWOCZESNE CENTRUM

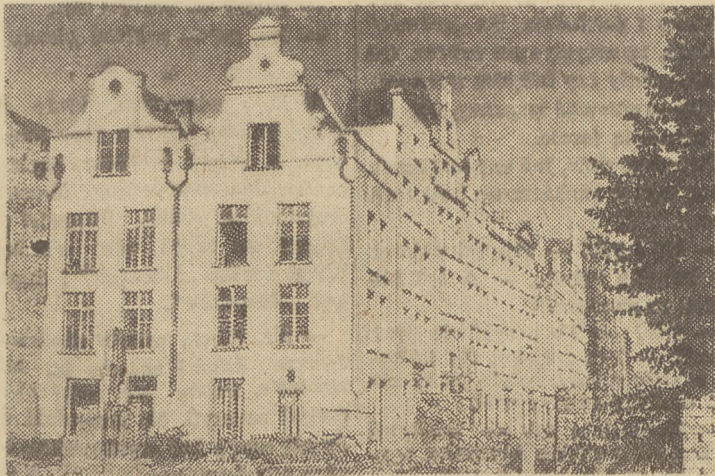
Socjalistyczny Gdańsk nie zamierza ukryć swego świetnego, z takim trudem zrekonstruowane-

nym i budynkiem „Orbisu”. Tu, w odległości 2 — 3 minut od dworca i głównej arterii komunikacyjnej powstanie centrum administracyjno-usługowe. Tu poza stojącym już gmachem ZPGG wzniesie się budynek administracyjny Centralnego Zarządu Przemysłu Okrętowego i innych zarządów przedsiębiorstw państwowych. Cały teren zostanie znieulowany i zamieniony na łąkę na zieleńce, czekać będzie następnych lat, kiedy wybuduje się tu Dom Partii, Operę, gmach Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wtelki plac przeznaczony będzie na zgromadzenia ludowe i trudno sobie wymarzyć na ten cel korzystniejsze miejsce. Ze wszystkich tych obiektów otwiera się wspaniały widok na panoramę Gdańska, na ratusz i katedrę morską, na Stare Miasto, na baszty i zrebry dawnych fortyfikacji, na Radunię i Molawę, na Wyspę Spichrzów i Zawisłę.

DROGA 3 RAZY DŁUŻSZA OD TRASY W — Z

W Gdańsku niemal całkowicie skupi się życie administracyjne Wybrzeża. Aby jednak mogło ono pulsować sprawnie, bez przerw i zatorów konieczne jest zapewnienie najkorzystniejszych możliwych warunków komunikacyjnych. Ze względu na wstęgowy układ następujących po sobie ośrodków miejskich, nie jest to zadanie łatwe. Tym niemniej w okresie planu 6-letniego zostanie ono rozwiązane pomysłnie.

Trudza się już teraz młodzi junacy i doświadczeni robotnicy nad budową arterii komunikacyjnej, ale to jeszcze nie wszystko. W magazynach elektrotechnicznych PKP gromadzą się stosy wyposażenia potrzebnego na elektryfikację tras Gdańsk — Gdynia. Robotnicy drogowi podbijają szyny, kładą nowe torowiska, przebudowują poszczególne odcinki przebiegu pociągów. To są wszystkie niezauważane przez nas w codziennym życiu prace przygotowawcze, ale choć ich nie dostrzegamy, za rok czy dwa odczujemy dobrodziejstwo przyśpieszonej i zwiększonej komuni-



Odbudowane kamieniczki zabytkowe w Starym Gdańsku.

katyński i Skulowiec i wielu innych, wykańczają obecnie pierwszy blok, zamknięty ulicami Ogarna, Garbary, Długa i Pocztowa. Bloków takich jest na Starym Mieście kilkanaście i kolejno będą one odgruzowywane i odbudowywane. Na potrzeby mieszkańców buduje się już jedna centralna kotłownia ogrzewnicza, a za rok, dwa, trzy, mieszkańcy Starego Miasta będą posyłać swoje dzieci do dwóch przedszkoli i żłobków, a sami będą korzystać z jednego kina, jednego Domu Kultury w Dwo-

gołyckiego rdzenia w ciżbie przeciętnych budynków mieszkalnych i dlatego architektki tak układają i obmyślają rozwiązania urbanistyczne, by przy najłatwiejszych warunkach komunikacyjnych odsłonić i ujawnić urok miasta.

Oczywiście, cały Gdańsk w planie 6-letnim nie zostanie jeszcze odbudowany. Obok Starego Gdańska wysiłki skoncentrują się na północnej części śródmieścia, to jest przestrzeni zamkniętej gmachem Dyrekcji Okręgowej PKP, ul. Walo-



Ogólny widok na ulicę Długą

W braterskiej przyjaźni

Przyjaźń i bojowa współpraca między Polską i Związkiem Radzieckim, zapoczątkowana została przez braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Radziecką, — stwierdza ogłoszony przed sześciu laty Manifest Lipcowy, programowa deklaracja Polski Ludowej. Przyjaźń ta i współpraca pogłębiły się i zacieśniły w ciągu lat, które minęły od wyzwolenia.

Podwaliną Polski Ludowej stała się braterska solidarność z krajem, którego bohaterki żołnierze przyniosli nam wyzwolenie z jarzma okupacji hitlerowskiej i pomogli ludowi polskiemu w obaleniu wrogo panowania obszarników i kapitalistów.

„Związek Radziecki — powiedział towarzysz Bierut na Zjeździe Zjednoczeniowym — umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zdecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednio chętność Armii Radzieckiej obezwładniła naszego wroga klasowego”.

Współpraca i przyjaźń z krajem socjalizmu zawiązała Polska bezpieczeństwo i pokój, powrót nad Odrę, Nyse i Bałtyk. Pomoc Związku Radzieckiego, okazana Polsce już podczas działań wojennych i kontynuowana po dziś dzień, stała się źródłem naszych osiągnięć w odbudowie i rozbudowie gospodarczej. Dzięki niej uruchomiliśmy fabryki, kopalnie, koleje; ona to uratowała ludność polską od groźnego jej w latach 1944 — 1945 głodu.

Braterskie więzy, łączące Polskę z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, znajdują wyraz w pomocy, jakiej kraj socjalizmu udziela Polsce i innym krajom demokracji ludowej. Na radzieckich surowcach ruszyły polskie fabryki. Radzieckie zboże, dostarczone nam w 1947 roku, pozwoliło, bez większych trudności, przetrwać do nowych zbiorów.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego wykonaliśmy z nadwyżką plan 3-letni. Bez pomocy Związku Radzieckiego nie moglibyśmy przyjąć do realizacji gigantycznego planu 6-letniego, planu generalnej ofensywy socjalistycznej przeciwko kapitalistycznym elementom w naszym kraju.

„Stwierdził to — mówił na V Plenum KC partii, mówiąc:

„W warunkach istnienia szeregów państw socjalistycznych, ZSRR — kraju zwycięskiego socjalizmu i krajów demokracji ludowej, krajów budującego się socjalizmu, zbudowanie podstaw socjalizmu w tych krajach może się odbyć tylko w drodze pogłębienia i zacieśnienia wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej między tymi krajami, a w pierwszym rzędzie z ZSRR, przodującym socjalistycznym państwem”.

I dalej... Ta i tylko ta droga jest gwarancją rozwoju tych krajów i ich prawdziwej niepodległości. Monstrualne oszustwo w Jugosławii wykazało, że negowanie tej drogi nie oznacza nic innego, jak zakuwanie własnego kraju, pod maską oszukiwanych frazesów „o samodzielną drogę do socjalizmu” — w dybły najgorszej niewoli imperialistów amerykańskich, dywersji gospodarczej i ostatecznego upadku.

Pomoc Związku Radzieckiego, udzielana Polsce, jest bogata i różnorodna.

Dzięki niej posiadamy mocne zaplecze surowcowe i materiałowe, gwarantujące nam szybkie i śmiałe tempo rozwoju, dzięki niej będziemy w stanie zrealizować wielki program inwestycyjny, dzięki niej dokonany zostanie u nas wielki postęp techniczny.

Pomoc Związku Radzieckiego to nie tylko maszyny i surowce, to również ludzie. Radzieccy inżynierowie i technicy, radzieccy planiści dzielą się z nami doświadczeniem i głęboką wiedzą, jaką zdobyli w czasie realizacji stalinowskich 5-letek.

Z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego korzysta również nasze rolnictwo. Wycieczki polskich chłopów do ZSRR, przykład radzieckich kolchozów wytycza kierunek naszej walki o socjalistyczną wieś, wzbogacając naszych chłopów o bezcenne doświadczenia, jakie ma na tym polu Związek Radziecki.

Współpraca Polski z innymi krajami demokracji ludowej oparta jest na wymianie dóbr i doświadczeń. Polski węgiel i polskie wyroby przemysłowe przyspieszają budowę socjalistycznego przemysłu Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier i innych krajów demokracji ludowej. Czechosłowackie obrabiarki, rumuńska ropa naftowa czy węgierskie maszyny są nam cenną pomocą.

Sojusz Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej, będący wyrazem proletariackiej solidarności i proletariackiego internacjonalizmu, niechym nie przypomina wilczych stosunków, panujących w świecie imperialistycznym, stosunków opartych na intrygach, oszustwie, uciemiężeniu i wyzyskiwaniu słabszego partnera przez silniejszego.

Współpraca Polski Ludowej z ZSRR i krajami demokracji ludowej oparta jest na głębokiej i trwałej więzi ideologicznej między krajem, który wkroczył na drogę budowy komunizmu i krajami, zakładającymi fundamenty socjalizmu.

Wyrazem ideologicznego podłoża tej przyjaźni i współpracy jest fakt, że Polska i inne kraje demokracji ludowej rozwijają się w oparciu o historyczne doświadczenia dyktatury proletariatu i budownictwa socjalistycznego w ZSRR; w oparciu o teoretyczne uogólnienia tego doświadczenia dane przez towarzysza STALINA, w oparciu o bezcenne, bezpośrednie wskazówki i rady WKP(b) i osobiście towarzysza STALINA.

W oparciu o naukę marksizmu-leninizmu i doświadczenia WKP(b) rozbiliśmy prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie w naszej partii, odizolowaliśmy garstkę nosicieli tego odchylenia z Gomułka na czele. W oparciu o te doświadczenia walczymy skutecznie z pozostałościami socjal-demokratyzmu w naszych szeregach. Ucząc się z bogatych doświadczeń WKP(b) wypracowaliśmy słuszną linię partii, linię budowy socjalizmu.

Masy pracujące Polski Ludowej, wdzięczne są Związkowi Radzieck-

kiemu za wszechstronną pomoc, jakiej nam udzielił i stale będzie udzielał w jednym szeregu z krajem, który przewodzi obozowi pokoju, którego polityka niezłomnie i konsekwentnie broni pokoju, wypowiada się za przyjaźnią i współpracą między narodami. Razem z ZSRR walczymy o zakaz broni atomowej. Setki miliony podpisów, złożonych pod Apelem Sztokholmskim w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, świadczą o przywiązaniu naszych narodów do sprawy pokoju, o zdecydowanej woli przeciwstawienia się zbrodniczemu planom amerykańskich podżegaczy wojennych.

Razem z ZSRR walczymy o nieopuszczenie do odrodzenia się niemieckiego faszyzmu, o pokojowe rozwiązanie zagadnienia niemieckiego. W tej walce mamy silnego, z dniem każdym silniejszego sojusznika — Niemiecką Republikę Demokratyczną. Zawiązała ona swoje powstanie historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem — zwycięstwu, które wyzwoliło demokratyczne siły narodu niemieckiego.

Razem z ZSRR i krajami demokracji ludowej broniemy postanowień Karty ONZ, prestiżu tej organizacji, która imperialiści przekształcają w narzędzie służące rozpętaniu wojny.

Sześć lat Polski Odrodzonej, sześć lat dzielących nas od historycznych chwil proklamowania Manifestu Lipcowego ubiegło pod znakiem zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Leży ona u podstaw wszystkich naszych dotychczasowych osiągnięć politycznych, gospodarczych i społecznych. Jest ona fundamentem naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Bezpieczeństwo, pokój, socjalizm — oto cel jaki przyświeca polskiemu ludowi pracującemu.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej pozwala narodowi polskiemu w VI rocznicę Manifestu Lipcowego patrzeć w przyszłość z otuchą i z pełnym przekonaniem, że cele jakie sobie stawia zostaną osiągnięte.

T. R.

(Do art. p. t. „Plan 6-letni w gospodarce Wybrzeża”, str. 6—7)

CZYN LIPCOWY wzbogacił doświadczenia stoczniowców

— Oj, Abcewicz, Abcewicz biedy nam narobiliście tylko, przyjmując to zadanie — mówił zaskoczony Świeżak, krytycznym spojrzeniem obrzucając części odlewów, ustawione w kącie hali fabrycznej. Trochę ta nie była udana. Wiedzieli o tym wszyscy członkowie brygady, bezradnie w tej chwili stojący przed żeliwnymi odlewami o matowej mlecznoszarej barwie. I Abcewicz milcząc oglądał bębny, tryby koł, ręką przesuwając po przeświecają-

maja to mieliśmy niby lżejszą robotę?

— No to kiedy zaczynamy? — odezwał się Augustynowicz — Bo szkoda czasu, nie ma na co czekać.

I zaczęli robotę. Ale z tą chwilą zaczęły się też troski i kłopoty brygady. Dopiero „grzebanie się w robocie” ujawnia błędy popełnione przez poprzedników, błędy konstrukcji, rysunków, materiału, braki zaopatrzenia.



Brygada przy montażu wind

cych jakby złotem łożyskach. Widać było, że wykonując te ruchy, zastanawia się poważnie, że rozważa wszystkie możliwości realizacji zadania i szuka najlepszej metody pracy.

— Słuchajcie — odezwał się wreszcie. — Robota trudna, mówicie. Ja też tak mówię, że nie lekka. A gdzieś ty bracie lekkiej roboty szukać chciał? W stoczni? Tu, gdzie rosną wciąż nowe statki, gdzie trzeba wciąż nowe, nieznanne dotychczas w naszym kraju działy produkcji uruchamiać? Ja tę robotę przyjąłem i chcę ją wykonać do 22 lipca, na cześć Święta Odrodzenia, bo znam maszyny, ustawione w nowej hali. I znam was. Możecie gadać byle co, ale ja wiem, że zrobimy.

Augustynowicz oparty o mrużącą ścianę filara nie dotychczas nie mówił. Bo i po co, kiedy roboty, jak to się mówi nie przemierz językiem, a trzeba ją zrobić. Wstuchiwał się w zgrzyt dargiego żelaza, które grubymi wórami odpadało od automatu, obsługiwane przez jedną w tej hali kobietę.

— Ta Wilk dobrze ciągnie, choć zaledwie dwa miesiące pracuje — myślał. — Nas kiedyś nieco dłużej uczyli zawodu. — Myśli te nie odrywały go jednak od właściwego zadania. Niespokojnym spojrzeniem raz po raz rzucał na zgromadzone tu części maszyn.

— No i co? — zapytał wreszcie Abcewicz. Spojrzeli na siebie z pewną obawą.

— Spróbować zawsze można, dlaczego nie? Co to pierwszyna? — odezwał się niespodziewanie Świeżak.

— Spróbować można — dorzucił niepewnie Kilian, „próbując” w tej chwili skrobakiem twardości metalu — Bo na pierwszego

Wydział CM jest dopiero w stadium organizacji. Do nowowbudowanej, jasnej, pełnej słońca hali dopiero teraz wnosi się tokarnie, wiertarki, montuje się je na stalowych i betonowych fundamentach, zalewa smołowcem drewniane kostki podłogi. Brak tu jednak jeszcze wielu urządzeń, mogących przyspieszyć produkcję. Nie ma też poza tym również za wielu fachowców, którzy mogą wykonywać precyzyjne urządzenia.

Abcewicz zaczął robotę planowo od obejrzenia składu. Przypomniał, porównywał z rysunkiem.

— Niby się zgadza, ale coś tu szwankuje — mruzczał. — Niby z rysunkiem zgodne, ale moim zdaniem niewykonane jak należy.

— Widzicie — mówił Abcewicz — coś mi się widzi, że ten wał jest trochę za długi.

Kilka głów pochyliło się nad pocieciem kolorowymi liniami arkuszem papieru. Tak ich zastał inż. Bogdanowicz, niemniej niż inni stoczniowcy zainteresowany pierwszą, wykonywaną na stoczni serią wind.

— Jeśli tak to dawajcie zrobimy próbę — powiedział. Ale powiedział było łatwo. Do roboty bowiem potrzeba specjalnych wind, których nie założono jeszcze w hali. Trzeba samemu kombinować podnośniki, prymitywne, własnego pomysłu.

— Dawajcie, ruszmy trochę głową — zachęcał Abcewicz.

I ruszyli. Część do części, z mozołem i trudem. Ale wyrosły nowe trudności. Oto żeby trybów nie rusz nie pasują do siebie. Małe koło, serce windy, jakby do czego innego zrobione.

— Chyba z 10 mm za duże — wołał z oburzeniem Świeżak.

— Nie podniecaj się — mitygował go brygadysta. — I ty byś



(Do art. p. t. „Plan 6-letni w gospodarce Wybrzeża”, str. 6—7)

nawalił pracując jak oni, w odlewni, w ciemnej hali, a w dodatku na klepskim rysunku. To nasze CBKO jeszcze raz zdało egzamin na dwójkę. Ja ci mówię, że teraz to ani rusz bez dłużownik, tokarni i skrobaka. I nie na oko, a z suwakami, bo inaczej przez tę dżunglę nie przebijesz się.

Inż. Bogdanowicz nie odrywając się od rysunku zapytał Abcewicza:

— A dłużownik skąd weźmiecie? Z każdą częścią będziecie biegać na starą halę, tracąc czas.

— Ot widzisz, nowe zmartwienie — westchnął Abcewicz — Widzi mi się, że bez waszej pomocy, inżynierze, nie wyrniemy z tego.

Wybrnęli. Inżynier wiedział, że inaczej robota nie ruszy. I „depłta” od hali do dyrekcji, od dyrekcji do Komitetu Partijnego, dopóki nie znalazła się dłużownica. W międzyczasie skrócony wał czekał już na dalszą obróbkę.

— Tych kilkanaście milimetrów nadlewu warto by też zestrugać — powiedział któregoś dnia Siwiak, przystępując do roboty.

— Tylko czym? — To nie fuja — śmiał się Szczodrowski, uczeń, od miesiąca pracujący w warsztacie.

— Fuja, nie fuja, ale on ma rację. Trzeba strugać — rzucił Abcewicz. — Będziemy szabrować — zdecydował.

I zaczęło się szabrowanie. Ostry skrobak, wpierany silną ręką w obracający się metal, rwał setne części milimetra, wciąż w innym miejscu, ale bez przerwy. A brygadysta tylko głową kręcił, czas liczył i kombinował, aby szło, aby nie stanąć z robotą.

— Pamiętajcie tylko, żeby bez braków i dokładnie. To „golenie” metalu, to artystyczna robota. Od niego zależy czy łożyska wind będą się zagrzewać w pracy, czy też wytrzymają tarcie.

Pewnego dnia, już w początkach lipca wpadł rankiem do hali tow. Bełau.

— No i jak? — zapytał patrząc na zmudną robotę. — A był kto z was na pochylni?

— Nie? — To przyjdzie przy okazji. — Ten trawler, dla którego robicie windy, rośnie jakby mu kto drożdży podsypywał.

— Normalnie, jak na pochylni — pomyślał głośno Abcewicz, wyrażając w ten sposób swój brak zainteresowania dla tej sprawy. — Normalnie — wydział Bełau. To widać nie wiecie, że miał on dopiero w przyszłym roku pójść na wodę, a ci go na 21 lipca zrobili.

— Mówicie — zdziwił się Augustynowicz. I co wy Abcewicz na to? — pytał. — To my to pewnie już tak na sam koniec będziemy ciągnąć — dodał z nieudany zniechęceniem.

— Ale w obiad Abcewicz gdzieś zaginał. Szukał go jak raz tow. Niedzielski, „obiecując” wszystkie kąty sali, ale bez skutku. Brygadysta tymczasem krążył wokół pochylni.

— Popatrz tylko, jak się wzięli — mruzczał pod nosem. Na podglądaniu „przyłapał” go tow. Bryl.

— Podziwiasz? — pytał z uśmiechem.

— A jest na co popatrzeć, jest — odpowiedział Abcewicz, tracąc nieogoloną od kilku dni brodę.

— Ten pierwszy — mówił Bryl, wskazując na czerwone od rdzy nadbudówki trawlera, gotowego do wodowania — pewnie już jutro zejdziesz na wodę, a ten nasz, też chyba niedługo.

— Co ty powiesz? — zdziwił się. Ale zazdrość go widoczna żarła. Widać to było, a Bryl jak na złość zaczął jeszcze opowiadać, jakie tu jest tempo, jak to i dźwiga gotowego do wspólnej roboty wciąż gnęto, jak niterzy nie odchylają się od młotka nawet na papierosa.

Abcewicz czapkę tylko poprawił i poszedł do swojej roboty.

— Gderliwy — jak powtarzali sobie na ucho robotnicy — piła się zrobił.

— Coś go dzisiaj ugryzło — mówił w sekrecie towarzyszon prac Augustynowicz. — Stary się zbiesił i już — posłał pogłoska. A stary gnał robotę i wieczorem, ocierając ręce w pakule zbierał niejednego, że robota słabo się posuwa, że nikt nie pamięta o tym, jak blisko już 22 lipca.

Tak gnali z zapamiętaniem. Przyszedł odwiedzić ich II sekretarz Komitetu Zakładowego tow. Ziółkowski, bo głośno już było w stoczni, o wyczynach brygady Abcewicza.

— Która to już? — zapytał.

— Kończymy piątą — meldował brygadysta.

— Piątą? — zdziwił się.

— No, no — pokiywał głową.

* * *

19 lipca wieczorem, kiedy już druga zmiana stawała przy maszynach, a syrena fabryczna ogłosiła koniec dnia roboczego, Abcewicz przysiadł na stoliku. Rozgadał się. Dawno go takim nie widziano. Wyjął paczkę „Mocnych” i częstował „chłopaków”.

— No, robota prawie skończona. Jeszcze dzień i oddamy ją. Mam wrażenie, żeśmy się przy okazji czegoś nauczyli. Na przyszłość windy nie mogą być wykonywane według dotychczasowej metody. Każda część musi mieć gotowy szablon, trzeba uzupełnić stan maszyn, żeby skończyć z ręcznym skrobaniem. Ten szaber to nie na dzisiejsze czasy. Dziś powinna za nas robić maszyna.

Ja wam mówię, że gdybyśmy mieli to doświadczenie co teraz, to każda winda byłaby po trzech dniach na statku. Taki czyn na 22 lipca, jaki wykonaliśmy obecnie, to była dobra szkoła i dla młodych robotników i dla mnie starszego. Prawda?

— Prawda — odpowiedziało mu chórem siedem głosów.

(m)

OSWIATA

DZIECI W SZKOLACH PODSTAWOWYCH

BIBLIOTEKI

175 SZKOŁA

156

125

100

100

1947

1949

1955

(Do art. p. t. „Plan 6-letni w gospodarce Wybrzeża”, str. 6—7)

Ważniejsze postanowienia ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950-1955

ROZDZIAŁ I.

Podstawowe zadania planu

Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej nad faszystowskimi Niemcami i ich sojusznikami oraz wyzwolenie Polski przez bohaterką Armię Radziecką, która przysłała z odsieczą bohaterkiej walce mas ludowych Polski przeciwko okupantom hitlerowskim i rodzimym wyzyskiwaczom, zmieniły dotychczasowy bieg historii naszego narodu.

Dzięki zwycięstwu ZSRR, które wyrosło z pełnego triumfu Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, polskie masy ludowe, z klasą robotniczą na czele, przeżyły panowanie kapitalistów i obszarników i objęły w Polsce rządy, ustanawiając i utrwalając państwo demokracji ludowej, spełniające podstawowe funkcje dyktatury proletariatu.

Dzięki objęciu władzy przez masy ludowe i przeprowadzeniu rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych znajdujących swój wyraz w reformie rolnej i przejęciu na własność państwa kluczowych pozycji gospodarki narodowej oraz dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego, udzielanej Polsce Ludowej od chwili jej powstania, kraj nasz mógł wyzwolić się z zależ-

ności od kapitału zagranicznego, złamać kapitalistyczne okowy kłapiące rozwój sił wytwórczych i wejść w sposób trwały na drogę socjalistycznego budownictwa. Władza ludowa objęła rządy w kraju zniszczonym wskutek działań wojennych i okupacji hitlerowskiej. Z ręki hitlerowskich oprawców zginęło 6 milionów obywateli polskich, 1 milion 600 tys. osób częściowo lub całkowicie straciło zdolność do pracy.

Zniszczenia wojenne i rekwizycje doprowadziły do zniszczenia majątku narodowego w około 38 proc.

Zniszczenia wojenne i skutki gospodarki okupantów poważnie obniżyły poziom sił wytwórczych i stopę życiową mas pracujących nawet w porównaniu z niskim poziomem przedwojennej kapitalistycznej - obszarnej Polski. W warunkach kapitalizmu trzeba by całych dziesięcioleci, aby wyrównać takie szkody zadane przez wojnę.

Dzięki objęciu władzy przez masy ludowe i przeprowadzeniu wielkich kapitalistów i obszarników oraz dzięki pomocy Związku Radzieckiego, możliwa stała się szybka odbudowa kraju w wyjątkowo krótkim okresie czasu.

ogólnej wartości produkcji rolnej. W ostatnim roku planu trzyletniego został zapoczątkowany rozwój rolniczej spółdzielczości produkcyjnej. Poza państwowymi gospodarstwami rolnymi i spółdzielniami produkcyjnymi sektor socjalistyczny w rolnictwie reprezentowany był przez spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe.

Handel państwowy i spółdzielczy, który w r. 1946 obejmował 80 proc. obrotów hurtowych i 22 proc. obrotów detalicznych, w r. 1949 objął blisko 100 proc. obrotów hurtowych i 55 proc. obrotów detalicznych.

Skup zboża i mięsa został całkowicie przejęty przez sektor socjalistyczny. Państwo ludowe zrealizowało monopol sektora socjalistycznego w dziedzinie handlu zagranicznego.

Zmiana struktury klasowej ludności

W związku ze zmianami struktury społeczno-gospodarczej kraju, ZMIENIŁA SIĘ RADY-

Przebudowa gospodarcza Polski przyniesie masom pracującym dobrobyt

Wyniki osiągnięte w okresie odbudowy umożliwiają przejście do nowego etapu budownictwa socjalistycznego, postawienie gospodarcze narodowej nowych zadań w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych i przebudowy społecznej. Zgodnie z wytycznymi, uchwalonymi w grudniu 1948 r. przez I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sześciolletni plan rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski jest planem wielkiego rozwoju sił wytwórczych, wzrostu dobrobytu mas pracujących, rozwoju kultury, planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

ZBUDOWANIE PODSTAW SOCJALIZMU OZNACZA:

1. Znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwórczości.

2. Okiełznanie i ograniczenie elementów kapitalistycznych w tych dziedzinach naszej gospodarki, w których jeszcze one występują oraz dalsze ich stopniowe wypieranie, a następnie i likwidowanie jako klasy.

3. Dobrowolne przekształcenie poważnej części gospodarstw małych i średnich w gospodarstwa zespołowe — socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne i zamykanie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu.

4. Oparte na zasadach socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej, prowadzące do jak najszybszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów gospodarczych Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej.

5. Znaczący wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury i aktywności mas pracujących.

DLA OSIĄGNIĘCIA TYCH CEŁÓW NALEŻY:

1. Zapewnić szybki rozwój przemysłu socjalistycznego, a w pierwszym rzędzie przemysłu produkującego środki wytwórczości, od którego poziomu zależy rozwój całej gospodarki narodowej.

W szczególności należy zapewnić szybki rozwój przemysłu hutniczego, maszynowego i chemicznego. Dla lepszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących należy jednocześnie wydatnie rozwijać przemysł produkujący przedmioty spożywcze. Szczególną opieką winien być otoczony rozwój drobnego przemysłu socjalistycznego, nastawionego na zaspokojenie potrzeb lokalnych.

2. Osiągnąć taki poziom produkcji rolnej, który umożliwi zaspokojenie rosnących potrzeb gospodarki narodowej na produkty rolne; zapewnić materialne i techniczne warunki dobrowolnego zrzeszenia w spółdzielnie produkcyjne poważnej części gospodarstw chłopskich; przekształcić państwowe majątki we wzorcowe socjalistyczne gospodarstwa rolne; zwiększyć pomoc państwa ludowego dla podniesienia produkcji drobnych i średnich gospodarstw chłopskich oraz wzmocnić socjalistyczne regulowanie przez państwo drobno-towarowej gospodarki chłopskiej.

3. Osiągnąć znaczne zwiększenie krajowej bazy surowcowej, jako niezbędnej podstawy rozwoju gospodarki narodowej, a w szczególności zwiększyć wydobycie rud żelaza i metali nieżelaznych, ropy naftowej, soli potasowych; zwiększyć produkcję podstawowych surowców chemicznych, celulozy i włókien sztucznych; zwiększyć produkcję przemysłowych surowców rolniczych, a zwłaszcza tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, lnu i innych roślin włókniastych, skór surowych i wełny.

4. Poważnie zwiększyć siłę obronną kraju przez wzrost ogólnego potencjału wytwórczego i rozwój specjalnego przemysłu obronnego.

5. Zapewnić dalszy rozwój sieci i obrotów socjalistycznego handlu, systematycznie wypierając elementy kapitalistyczne; zapewnić racjonalną organizację, właściwy układ sieci handlowej oraz jej unowocześnienie w celu wydajnej poprawy poziomu obsługi mas pracujących.

6. W oparciu o szybkie tempo wzrostu akumulacji socjalistycznej i biorąc pod uwagę wielki zasięg nakładów inwestycyjnych, niezbędny dla wykonania zadań planu, rozwinąć odpowiednio produkcję materiałów budowlanych i prze-

KALNIE STRUKTURA KLASOWA LUDNOŚCI. Liczba osób utrzymujących się z pracy najemnej, poza rolnictwem wzrosła z 18,2 proc. ludności w okresie przedwojennym na 35,9 proc. w 1949 r. ZOSTAŁO ZLIKWIDOWANE BEZROBOCIE, plaga mas pracujących kapitalistyczno-obszarnej Polski, a przeludnienie rolnicze, które przed wojną szacowano w Polsce na ok. 8 miln. osób, zostało zredukowane do niewielkich rozmiarów.

Wzrost świadomości i bojowości politycznej oraz aktywności produkcyjnej klasy robotniczej, rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, umocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego i wzrost świadomości pracujących mas chłopskich, włączenie się przeważającej części inteligencji pracującej w dzieło budownictwa socjalistycznego, wzrost czynnego udziału w życiu gospodarczym i społecznym kobiet i młodzieży — zdecydowały o pomyślnym wykonaniu planu trzyletniego.

Trzyletni plan odbudowy kraju zrealizowany zwycięsko

Po przezwyciężeniu pierwszych trudności powojennych i utrwaleniu zębów gospodarki planowej, z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej uchwalono trzyletni plan odbudowy gospodarczej. Plan ten, obejmujący lata 1947 — 1949, został przedterminowo i zwycięsko zrealizowany.

W wyniku wykonania planu trzyletniego została w zasadzie zakończona odbudowa gospodarcza, — został osiągnięty poważny rozwój sił wytwórczych kraju, zarówno w porównaniu z r. 1946, jak i w porównaniu z poziomem przedwojennym, — wzrosła stopa życiowa mas pracujących ponad poziom przedwojenny i została zapoczątkowana rewolucja kulturalna.

Podniósł się poziom uprzemysłowienia kraju

W r. 1946 globalna produkcja wielkiego i średniego przemysłu wynosiła 6,5 miliarda zł wg. cen ziemniaczanych czyli 75 proc. poziomu przedwojennego, a w r. 1949 osiągnęła już 15,3 miliardów zł czyli 177 proc. poziomu przedwojennego. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu wyniosła 250 proc. w porównaniu do okresu przedwojennego.

Szczególnie silnie wzrosła produkcja środków wytwórczości, której udział w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wzrósł z 47 proc. w r. 1938 i 51 proc. w r. 1946 do 54 proc. w r. 1949.

W roku 1949 wyprodukowaliśmy 8,3 mld. kWh energii elektrycznej, czyli o 108 proc. więcej niż przed wojną — 74,1 mln. ton węgla czyli o 94 proc. więcej niż przed wojną, — produkcja stali osiągnęła 2,3 mln. ton, przekraczając poziom przedwojenny o 60%.

Uruchomiono na wielokrotnie większą niż przed wojną skalę produkcję parowozów i wagonów kolejowych, zapoczątkowano produkcję traktorów i samochodów ciężarowych. Produkcja obrabiarek do metali i drzewa osiągnęła 10,6 tys. ton, przekraczając poziom przedwojenny o 494 proc., produkcja maszyn i narzędzi rolniczych osiągnęła 174 proc. poziomu przedwojennego.

Produkcja azotniaku wzrosła o 111 proc., a superfosfatu mineralnego o 140 proc.

W zakresie artykułów przemysłowych bezpośredniego spożycia produkcja tkanin bawełnianych wynosiła w r. 1949 — 64,6 tys. ton, przekraczając poziom przedwojenny o 24 proc., produkcja tkanin wełnianych — 28,1 tys. ton, osiągając poziom o 34 proc. wyższy niż przed wojną, produkcja papieru wyniosła — 265,2 tys. ton, czyli o 30 proc. więcej niż przed wojną, produkcja cukru w kampanii 1949/50 — 745,3 tys. ton, czyli o 52 proc. więcej niż w kampanii 1938/39.

Udział produkcji przemysłowej w łącznej wartości produkcji całego przemysłu i rolnictwa, licząc w cenach ziemniaczanych, wzrósł z 51,8 proc. w r. 1937 do 66,5 proc. w 1949 r.

Wszystkie te dane świadczą o osiągnięciu w okresie planu trzyletniego WYDATNYM POSTĘPIE W DZIEDZINIE UPRZEMYSŁOWIENIA KRAJU.

Poważny wzrost produkcji rolnej

Podczas, gdy przemysł w okresie planu trzyletniego rozwijał się na podstawie wielkiej socjalistycznej gospodarki, rolnictwo opierało się w swojej przeważającej masie, na rozproszonych indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Jednakże dzięki przeprowadzonej reformie rolnej, rosnącej pomocy, udzielanej przez państwo matym i średnim gospodarstwom chłopskim, polityce ograniczania wyzysku kapitalistycznego na wsi oraz dzięki rozwojowi państwowych gospodarstw rolnych wzrosła również po ważnie produkcja rolna. Wartość produkcji rolnej na jednego mieszkańca wyniosła w r. 1949 więcej niż przed wojną, przy czym produkcja roślinna przekroczyła poziom przedwojenny o 24 proc., a produkcja zwierzęca o 12 proc.

ZNACZNIE PRZEKROCZONY ZOSTAŁ PRZEDWOJENNY POZIOM TRANSPORTU KOLEJOWEGO I SAMOCHODOWEGO, PRZEŁADUNKÓW PORTOWYCH I ŻEGLUGI MORSKIEJ.

W wyniku wzrostu produkcji dochód narodowy Polski był w 1949 r. o ponad 1/4 większy niż przed wojną. Wzrostowi dochodu narodowego towarzyszył silny wzrost akumulacji. W okresie planu trzyletniego zrealizowane zostały w ramach planu inwestycyjnego ogólne nakłady wartości około 790 mld. zł w cenach 1950 r.

Stopa życiowa wyższa niż przed wojną

Trzyletni plan odbudowy gospodarczej stawiał zadanie wydatnego podniesienia stopy życiowej ludności i przekroczenia pod tym względem poziomu przedwojennego. Zadanie to zostało zrealizowane. SPOŻYCIE NAJWAŻNIEJSZYCH ARTYKUŁÓW, które w r. 1946 kształtowało się w przeliczeniu na jednego mieszkańca znacznie niżej niż przed wojną, wzrosło wydatnie i w SZEREGU ARTYKUŁÓW PRZEKROCZYŁO ZNACZNIE POZIOM PRZEDWOJENNY. Spożycie maki pszennej na jednego mieszkańca w r. 1949 było o 31 proc. wyższe niż przed wojną, spożycie jaj o 19 proc., mięsa o 23 proc., cukru o 53 proc., tkanin bawełnianych o 17 proc., a tkanin wełnianych o 61 proc. więcej niż przed wojną.

Przebiegające PRACE realne pracowników fizycznych i umysłowych łącznie wzrosły w r. 1949 dwukrotnie w porównaniu z r. 1946, w rezultacie czego PRZEKROCZYŁY ZNACZNIE POZIOM PRZEDWOJENNY.

Jednocześnie pracownicy korzystali z poważnych osiągnięć w dziedzinie rozwoju ubezpieczeń społecznych, których cały koszt obciążali zakłady pracy i szerokiego rozwoju czasów pracowniczych. Została stworzona nowa instytucja zasiłków rodzinnych, stanowiąca dodatkowo, poważny element płacy zarobkowej.

Znaczna poprawa warunków materialnych pracujących chłopów

W wyniku reformy rolnej, osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych oraz polityki ekonomicznej państwa ludowego, konsekwentnie realizującej pomoc małym i średniom rolnictwu, wydatnie poprawiło się ich położenie materialne. Dzięki rozparcelowaniu majątków obszarowych i ograniczeniu wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, dzięki polityce opłacalnych cen rolniczych oraz państwowej pomocy kredytowej i inwestycyjnej dla małych i średnich gospodarstw, dochody tych gospodarstw znacznie wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym.

W okresie planu trzyletniego podniósł się poziom zdrowotności i nastąpił poważny spadek śmiertelności w stosunku do okresu przedwojennego, rozszerzył się zasadniczo zakres opieki nad matką i dzieckiem, nastąpił rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli i udostępnienie go masom pracującym, nastąpiło upowszechnienie kultury.

W REZULTACIE WYKONANIA PLANU TRZYLETNIEGO ZAGOSPODAROWANE ZOSTAŁY I ZŁĄCZONE W JEDNĄ CAŁOŚĆ GOSPODARCZĄ Z RESZTĄ KRAJU ZIEMIE ODZYSKANE. Potencjał gospodarczy Ziemi Odzyskanych, odbudowany ze zniszczeń wojennych i uruchomiony wysiłkiem polskich mas pracujących, stał się jedną z podstaw szybkiego rozwoju gospodarczego całego kraju.

Wzmocnił się sektor socjalistyczny

W rezultacie wykonania planu trzyletniego SEKTOR SOCJALISTYCZNY GOSPODARKI NARODOWEJ POWAŻNIE WZMOCNIŁ SIĘ I ROZSZERZYŁ.

Gdy w r. 1946 produkcja przemysłu socjalistycznego stanowiła 79 proc. wartości produkcji łącznej całego przemysłu i rzemiosła, w r. 1949 udział ten wzrósł do 89 proc. W rolnictwie wartość produkcji gospodarstw państwowych wzrosła z 1,6 proc. w 1946 r. do 6,4 proc. w 1949 r.

myśl budowlany i wyposażać go w nowoczesne środki techniczne.

7. Zapewnić systematyczny postęp techniczny i organizacyjny we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej jako warunek, bez którego niemożliwe jest osiągnięcie planowanego tempa wzrostu produkcji i zwiększenia wydajności pracy; stworzyć warunki wszechstronnego rozwoju nauki oraz prac naukowo-badawczych w oparciu o osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej.

8. Osiągnąć znaczny wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, dążąc do maksymalnego zmniejszenia rozpiętości istniejących pod tym względem między Polską a krajami najbardziej uprzemysłowionymi. W tym celu należy dążyć do najpełniejszego wykorzystania czasu pracy; wydawnie rozszerzyć mechanizację robót pracochłonnych; zapewnić pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń oraz intensyfikację procesów produkcyjnych; stworzyć warunki dla pogłębienia i rozszerzenia ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego; umocnić socjalistyczną dyscyplinę pracy w całej gospodarce narodowej.

9. Osiągnąć poważne oszczędności w gospodarce narodowej przez zmniejszenie norm zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii, a w szczególności zmniejszyć normy zużycia żelaza, drzewa, cementu i innych materiałów budowlanych oraz metali nieżelaznych.

10. Zapewnić systematyczne podnoszenie stopy życiowej mas pracujących drogą wzrostu zarobków gotówkowych i stopniowej realizacji polityki obniżania cen w miarę wzrostu wydajności pracy i zmniejszania kosztów własnych produkcji; zapewnić rozwój i usprawnienie systemu ubezpieczeń społecznych, opieki nad matką i dzieckiem, czasów pracowniczych, polepszenie warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, rozbudowę urządzeń komunalnych.

11. Poprawić warunki zdrowotne mas pracujących i ulepszyć ochronę zdrowia ludności, poprawić warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

12. Podnieść poziom kulturalny szerokich mas pracujących; zlikwidować do końca analfabetyzm; zapewnić rozwój i podniesienie poziomu szkolnictwa wszystkich szczebli, rozwój prasy i wydawnictw książkowych, radiofonii i kinematografii i udostępnić w jak najszerzym stopniu szerokim masom pracującym osiągnięcia kultury i sztuki, rozwijać i pogłębiać rewolucję kulturalną w Polsce.

13. Zapewnić gospodarce narodowej dopływ potrzebnej ilości nowych robotników oraz kadr wykwalifikowanych robotników i personelu technicznego i kierowniczego, oraz szeroki rozwój szkolnictwa zawodowego wszystkich szczebli i szeroki rozwój kursów dokształcających i przysposabiających do zawodu, przez budownictwo osiedli mieszkaniowych i urządzeń socjalnych, związanych z zakładami pracy, przez szerokie wciągnięcie kobiet do produkcji i ułatwienie im pracy zawodowej. Zapewnić dopływ kadr kwalifikowanych do administracji państwowej, instytucji kulturalno-oświatowych oraz służby zdrowia.

14. Podnieść poziom aktywności gospodarczej i kulturalnej zacofanych wschodnich i centralnych części kraju oraz niektórych, niedostatecznie jeszcze zagospodarowanych powiatów w województwach zachodnich i północnych przez odpowiednią politykę rozmieszczenia sił wytwórczych.

15. Umocnić złoty polski — upowszechnić i umocnić rozrachunek gospodarczy w przedsiębiorstwach socjalistycznych, wzmocnić walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, rozrzutności i przerosłów administracyjnych, — przyspieszyć obieg środków obrotowych, osiągnąć poważne obniżenie kosztów własnych, osiągnąć wysoki poziom i systematyczny wzrost socjalistycznej akumulacji we wszystkich gałęziach gospodarki.

16. Stworzyć państwowe rezerwy surowców i materiałów oraz podstawowych artykułów konsumcyjnych w celu zabezpieczenia gospodarki narodowej.

17. Udoskonalić organizację i pogłębić metody socjalistycznego planowania, jako podstawowego narzędzia kierownictwa gospodarki narodowej i mobilizacji jej wewnętrznych rezerw, — rozwinąć i pogłębić planowanie wewnątrz zakładowe, wzmocnić i rozszerzyć planowanie terenowe.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Ważniejsze postanowienia ustawy o planie 6-letnim

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Realizacja zadań planu 6-letniego wymagać będzie ogromnego rozmachu, budownictwa socjalistycznego, mobilizacji wysiłku całego narodu, ujawnienia i wykorzystania wszystkich rezerw gospodarki narodowej. W realizacji planu szczególne miejsce ma rola przypadnie młodemu pokoleniu narodu. Wykonanie planu wymagać będzie wielokrotnego energii mas pracujących, partii, organizacji społecznych i aparatu państwowego w pokonywaniu trudności, powstających w toku urzeczywistnienia planu. Wymagać ona będzie zaostreżenia walki klasowej przeciw elementom kapitalistycznym i reakcyjnym, wymagać będzie wielkiego zaostreżenia czujności rewolucyjnej ze strony klasy robotniczej i mas pracujących w stosunku do agentów imperialistycznych, w stosunku do wewnętrznych i zewnętrznych wrogów.

Z rozdziału II. — Wzrost produkcji i inwestycji (Rozwój przemysłu)

W roku 1955 — w ostatnim roku planu 6-letniego należy osiągnąć wartość produkcji całego przemysłu socjalistycznego w wysokości 43.80 mld. zł w cenach niezmienionych, tj. wzrost o 158 proc. w porównaniu z r. 1949.

Wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego wzrosnąć do 36,5 mld. zł w cenach niezmienionych, tj. o 136 proc., a drobnego przemysłu socjalistycznego wzrosnąć do 7,3 miliardów złotych, tj. o 384 proc.

W r. 1955 produkcja ważniejszych artykułów przemysłowych osiągnie:

Paliwo i energetyka

Węgiel kamienny	100 miln. t.
Węgiel brunatny	8,4 miln. t.
Ropa naftowa	394 tys. t.
Gaz ziemny	480 miln. m ³
Energia elektryczna	19,3 mld. kwh

Kopalnictwo rud

Rudy żelazne	3,0 miln. t.
Rudy cynkowo - ołowiane	2,2 miln. t.
Rudy miedziane	3,2 miln. t.

Hutnictwo

Surówka	3,5 miln. t.
Stal surowa	4,6 miln. t.
Wyroby walcowane	3,2 miln. t.
Cynk	197,6 tys. t.
Miedź elektrolityczna	25,0 tys. t.

Maszyzny i urządzenia

Obrabiarki do metali i drzewa	12,2 tys. szt.
Turbiny parowe kondensacyjne	125 MW
Kotły wodnorurkowe stałe	3.000 t. paro/godz.
Maszyzny i urządzenia dla hutnictwa	161 miln. zł. wg cen niezmiennych
Maszyzny i urządzenia dla górnictwa	290,5 miln. zł. wg cen niezmiennych
Maszyzny włókiennicze	80 miln. zł. wg cen niezmiennych
Urządzenia dźwiękowe	24,5 tys. t.
Sprężarki amoniakalne	600 t.

Maszyzny rolnicze

Traktory	11 tys. szt.
Kombajny do zbóż	750 szt.
Plugi traktorowe	14,3 tys. szt.
Siewniki traktorowe do zbóż	5 tys. szt.
Snopowiązałki	5,6 tys. szt.
Młocarnie motorowe	6 tys. szt.

Maszyzny budowlane

Betoniarki	1,150 szt.
Ciężkie żurawie	140 szt.
Wielkie koparki	70 szt.
Windy budowlane	2.500 szt.

Środki transportowe

Parowozy normalnotorowe	315 szt.
Wagony towarowe normalnotorowe w przeliczeniu na 2-osiove	18,8 tys. szt.
Wagony osobowe	630 szt.
Samochody ciężarowe	25 tys. szt.
Samochody osobowe	12 tys. szt.

Artykuły elektrotechniczne

Silniki elektryczne do 50 KW	170 tys. szt.
Silniki elektryczne powyżej 50 KW	5 tys. szt.
Transformatory dla gospodarki energetycznej	2,4 tys. szt.
Aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa wysokiego i niskiego napięcia	
wg cen niezmiennych	181 miln. zł
Kable silnopiętrowe ziemne	22 tys. ton
Zarówki oświetleniowe normalne	33 miln. szt.
Łączniki telefoniczne	85 tys. szt.
Odbiorniki radiowe	300 tys. szt.

Artykuły chemiczne

Kwas siarkowy w przeliczeniu na 100 proc.	540 tys. ton
Soda kalcynowana	389 tys. ton
Soda kaustyczna	162 tys. ton
Nawozy azotowe w przeliczeniu na czysty składnik	230,8 tys. ton
Nawozy fosforowe w przeliczeniu na czysty składnik P ₂ O ₅	250 tys. ton
Sól potasowa w przeliczeniu na K ₂ O	16 tys. ton
Środki owadobójcze	29,9 tys. ton
Barwniki	7,9 tys. ton
Elektrody węglowe	31 tys. ton
Kauczuk syntetyczny	13 tys. ton
Penicylina	800 mld. jdn.

Materiały budowlane

Cement	4.950 tys. ton
Cegła budowlana	3.756 miln. t.
Wapno budowlane	1,6 miln. t.

Szkło i ceramika

Szkło okienne	15 miln. m ²
Szkło do opakowań	147,1 tys. ton

W oparciu o sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i jego braterską pomoc oraz o wspólną pracę z krajami demokracji ludowej, rozwijając niespożyte siły narodu, POLSKA LUDOWA MA MOŻNOŚĆ POKONANIA WSZELKICH KNO-
WAN IMPERIALISTYCZNYCH I TRUDNOŚCI WEWNĘTRZNYCH ORAZ ZWYCIĘSKIEGO WYKONANIA WIELKIEGO PLANU BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU, KTÓRY ZMIENI OBLICZE NASZEGO KRAJU I WZMOCNI NASZĄ WŁADZĘ WE WSPÓLNE DZIEŁO OBRONY POKOJU I POSTĘPU.

Porcelana techniczna i elektro-techniczna	15,2 tys. ton
Porcelana stołowa	8,5 tys. ton
Fajansy stołowe	6,6 tys. ton

Artykuły włókiennicze

Tkaniny bawełniane	607,7 miln. mb
Tkaniny wełniane	74,9 miln. mb
Tkaniny lniane i pakulane	74,7 miln. mb
Tkaniny jedwabne	103,9 miln. mb
Wyroby dziane	14,5 tys. ton
Włókno cięte	56,8 tys. ton
Sztuczny jedwab	16,6 tys. ton

Obuwie

Obuwie skórzane	22,2 miln. par
Obuwie gumowe	16,4 miln. par

Papier i celuloza

Celuloza	414,0 tys. ton
Papier	530,0 tys. ton
Tektura	94,8 tys. ton

Artykuły drzewne

Tarcica	4 miln. m ³
Sklejki i płyty stolarskie	106 tys. m ³
Płyty spłisnione	80 tys. ton
Meble gięte	2,8 miln. szt.
Meble stolarskie i tapicerskie	3,1 miln. szt.
Komplety mebli	137 tys. kompl.
Zapałki	320 tys. skrzyń

Artykuły przemysłu spożywczego

Cukier	1.100 tys. ton
Tłuszcze zwierzęce jadalne	116 tys. ton
Olej jadalny	25 tys. ton
Masło	116 tys. ton
Mięso	952 tys. ton
Spirytus surowy w przeliczeniu na 100 proc.	214,6 miln. litr.
Piwo	600 miln. litr.
Wino	35,4 miln. litr.
Sól kamienna i warzona	485 tys. ton
Mydło do prania	88,1 tys. ton
Papierosy	30 mld. szt.

WYDAJNOŚĆ PRACY w socjalistycznym przemyśle wielkim i średnim, mierzona wartością produkcji w cenach niezmienionych na jednego robotnika produkcyjnego, winna wzrosnąć o 66 procent.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów własnych produkcji w przemyśle socjalistycznym o co najmniej 17 proc., przy znaczącym polepszeniu jakości wyrobów.

PLAN PRZEWIDUJE STAŁY POSTĘP TECHNICZNY. I tak np. ustawa wyznacza zadanie przyspieszenia tempa robót górniczych drogą mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót ręcznych. Należy szeroko zmechanizować roboty przygotowawcze i eksploatacyjne przez stosowanie wiertarek półautomatycznych, ładowarek, wrębówek, transporterów grzeblowych i innych mechanizmów, wprowadzić wydobywanie węgla przy pomocy kombajnów węglowych. Należy rozszerzyć konweyeryzację transportu dołowego, podnieść stopień elektryfikacji lokomotyw dołowych oraz ich moc, przeprowadzić dalszą elektryfikację i unowocześnienie wyciągów, zastąpić w dużej mierze dołowe napędy pneumatyczne przez elektryczne napędy gazoszczelne, z wyjątkiem kopalń silnie gazowych. W celu wydajnej poprawy jakości węgla, należy wybudować nowe i rozbudować istniejące sortownie i płuźniki.

W hutnictwie wskaźnik objętościowy w wielkich pieców polepszy się o 24 proc., udział aglomeratów wzrosnąć o 19,5 proc. do 55 proc. wsadu rudy, zużycie koksu suchego na tonę surowki spadnie co najmniej do 986 kg, ilość stali przypadająca na 1 metr kwadratowy pieca martenowskiego i dobowo wzrosnąć co najmniej o 60 proc. Główne napędy walcownicze zostaną zelektryfikowane w 91 proc. Zostaną wprowadzone walcownie ciągłe i półciągłe.

Usprawnienie i intensyfikacja procesów technologicznych w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym wyrazi się przede wszystkim w zwiększeniu szybkości skrawania przy szerokim stosowaniu narzędzi z twardych stopów i narzędzi o ujemnym kącie natarcia, w stosowaniu wysokowydajnych obrabiarek, w rozszerzeniu zakresu spawania i obróbki bezwiotrowej, w rozpowszechnieniu montażu taśmowego i stosowaniu gniazd obróbkowych, stosowaniu nowoczesnych metod obróbki termicznej, przechodzeniu na nowe materiały i tworzywa. Zostanie przeprowadzona daleko idąca mechanizacja transportu wewnętrznego.

W przemyśle włókienniczym nastąpi usprawnienie procesów produkcyjnych, w szczególności przez automatyzację krośnin, szersze zastosowanie obsługi wielowarstwowej, zastąpienie napędu zbiorowego przez napęd indywidualny, dalszą mechanizację produkcji i transportu wewnętrznego.

W rozwoju przemysłu należy jaknajbardziej wykorzystać prace instytucji naukowo-badawczych,

Należy wydawnie rozszerzyć zakres badań i poszukiwań geologicznych, stosując nowoczesne metody.

Ustawa przewiduje dalej m. in., iż należy zapewnić wydajny rozwój socjalistycznego przemysłu drobnego, który winien uzupełnić produkcję towarów szerokiego spożycia oraz wykorzystać miejscowe surowce i odpady przemysłowe.

Wzrost inwestycji i budownictwa

Należy zwiększyć tempo akumulacji socjalistycznej i przeznaczyć na inwestycje planowe w latach 1950—55 6.123 mld. zł. W cenach z roku 1955 zwiększyć rzeczowy zakres inwestycji w porównaniu z 1949 rokiem 3,5-krotnie. Należy oddać do użytku obiekty inwestycyjne na ogólną sumę około 4.900 mld. zł.

Z ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych ze środków limitowanych przeznacza się na: Przemysł i przedsiębiorstwa budowlane 45,4 proc. Rolnictwo i leśnictwo 11,9 proc. Komunikacja i łączność 14,9 proc. Obrót towarowy 4,2 proc. Urządzenia kulturalne i socjalne 8,8 proc. Gospodarkę komunalną i budownictwo mieszkaniowe 11,5 proc. Inne 3,3 proc.

Należy szeroko stosować w budownictwie przydatną technikę i wydawnie powiększyć mechanizację robót, przede wszystkim w zakresie procesów pracochłonnych. Wartość sprzętu przedsiębiorstw budowlanych winna wzrosnąć około 7-krotnie. Należy ulepszyć wykorzystanie sprzętu i doprowadzić stopień mechanizacji robót ziemnych do 47 proc., przygotowania zapraw do 71 proc., przygotowania betonów do 89 proc., transportu pionowego do 90 proc.

Należy rozszerzyć stosowanie montażu elementów prefabrykowanych.

Wydajność pracy w budownictwie, mierzona wartością produkcji, na jednego robotnika w cenach 1950 r. należy podnieść o 86 proc.

Należy osiągnąć obniżkę kosztów budownictwa w wysokości co najmniej 26 proc.

Rozwój rolnictwa

Zbiory 4 zbóż winny w roku 1955 wzrosnąć o 22 proc., osiągając następujący poziom:

	W tys. ton	W porównaniu z r. 1949 w %
Pszenvica	2.800	153
Żyto	6.900	102
Jęczmień	1.960	190
Owies	2.800	121

Średnie plony winny wynieść w zakresie pszenicy 17 q z ha, tj. o 38 proc. więcej niż w roku 1949, żyta 15,5 q z ha, tj. o 18 proc. więcej, jęczmienia 17 q z ha, tj. o 39 proc. więcej, owsa 16 q z ha, tj. o 22 proc. więcej.

W uprawie ziemniaków oraz w uprawie roślin technicznych należy zapewnić następujący wzrost produkcji:

	tys. ton	w porówn. z r. 1949 w %
Ziemniaki	39.750	129
Buraki cukrowe	7.800	163
Rośliny włókniaste:		
Nasienie	105	172
Słoma	670	211
Rośliny oleiste	250	234

Przeciętne plony ziemniaków winny wynieść 150 q z ha, tj. o 23 proc. więcej niż w roku 1949, buraków cukrowych 240 q z ha, tj. o 30 proc. więcej, roślin oleistych 11,5 q z ha tj. o 40 proc. więcej.

Należy zapewnić rozwój produkcji hodowlanej drogą znacznego wzrostu pogłowia oraz podniesienia jego wydajności. Poglówie inwentarza żywego winno w roku 1955 osiągnąć następujący poziom:

	tys. szt.	w porówn. z r. 1949 w %
Konie	3.000	118
Bydło	9.500	149
Trzoda chlewna	10.500	172
Owce	3.800	234
Drob	105.700	136

Produkcja wytworów zwierzęcych winna osiągnąć w roku 1955 w zakresie: żywca wołowego — 426 tys. ton, tj. wzrost o 83 proc., żywca ciężłego — 96 tys. ton, tj. wzrost o 65 proc., żywca wieprzowego — 1.166 tys. ton, tj. wzrost o 63 proc., mleka 12.274 miln. l., tj. wzrost o 102 proc., jaj 4.416 miln. szt., tj. wzrost o 38 proc., wełny 5.700 ton, tj. wzrost o 169 proc.

Rozwój socjalistycznej gospodarki wiejskiej

PANSTWO STWORZY WARUNKI DLA OBEJACIA POWAŻNEJ CZĘŚCI GOSPODARSTW ROLNICZYCH PRZEZ SOCJALISTYCZNĄ SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRODUKCYJNĄ. Należy zwrócić szczególną uwagę na wzmocnienie organizacyjne i gospodarcze rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a w szczególności na należyte stosowanie dniówki obrachunkowej, jako podstawy rozdziału przychodów spółdzielni.

Należy zwiększyć liczbę PANSTWOWYCH OSRODKÓW MASZYNOWYCH do 850 wobec 30 w roku 1949, a liczbę posiadanych przez nie traktorów — do 35.890 wobec 200 w roku 1949.

Z gospodarstw państwowych należy stwo-

Z rozdziału III. — Podniesienie dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności

Wzrost stopy życiowej ludności wyniesie 50 — 60 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Nastąpi to przez:

zwiększenie stanu zatrudnienia, masowe szkolenie nowych kadr i podnoszenie kwalifikacji zawodowych, wzrost płac w oparciu o wzrastającą wydajność pracy,

zwiększenie ich produkcji całkowitą i towarową w stopniu znacznie przekraczającym wzrost produkcji całego rolnictwa.

Rozwój gospodarstw państwowych winien zaspokoić poważną część zapotrzebowania miast na wytwory rolne i zapewnić zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średniorolnych gospodarstw chłopskich w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodkowe.

Wartość produkcji rolniczej gospodarstw państwowych winna przekroczyć o 168 proc. poziom z r. 1949. Wzrost produkcji roślinnej winien wynieść 123 proc., a produkcji zwierzęcej 353 proc.

Ogólna powierzchnia zbiorów gospodarstw państwowych winna osiągnąć 1.935 tys. ha, tj. wzrosnąć o 61 proc. W szczególności powierzchnia zbiorów wzrosnąć: pszenicy — o 69 proc., jęczmienia — o 83 proc., buraków cukrowych — o 68 proc., roślin oleistych — o 93 proc., roślin włókniastych — o 160 proc. i roślin pastewnych — o 99 proc.

Zbiory 4 zbóż winny w r. 1955 wzrosnąć o 27 proc., a w szczególności: pszenicy — o 117 proc., żyta — o 62 proc., jęczmienia — o 145 proc., owsa — o 77 proc.

Ogólny zbiór 4 zbóż winien wynieść 1.776 tys. ton, przy średnich plonach pszenicy o 30 proc. większych niż w roku 1949, żyta o 28 proc., jęczmienia o 35 proc. i owsa o 32 proc.

Należy zapewnić wzrost zbiorów: ziemniaków o 219 proc., buraków cukrowych — o 175 proc., roślin oleistych — o 165 proc.

Przeciętne plony ziemniaków winny być o 67 proc. większe, niż w roku 1949, buraków cukrowych o 66 proc., a roślin oleistych o 38 proc. Należy osiągnąć w gospodarstwach państwowych w roku 1955 wzrost pogłowia inwentarza żywego: koni o 59 proc., bydła o 215 proc., trzody chlewniej o 320 proc., owiec o 358 proc. Poglówie drobiu wzrosnąć około 40-krotnie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego gospodarstw państwowych należy odbudować i urządzić 16,2 tys. ha stawów rybnych. Należy osiągnąć wzrost powierzchni zagospodarowanej w gospodarstwie jeziorowym o 130 tys. ha.

Wydajność pracy na jednego pracownika w PGR wzrosnąć o około 90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów własnych produkcji w gospodarstwach państwowych przynajmniej o 30 proc.

Należy ZAOPATRYĆ ROLNICTWO W OKRESIE PLANU W MASZYNY ROLNICZE OGÓLNEJ WARTOŚCI OKOŁO 650 MILI. ZŁ w cenach niezmienionych, a jednocześnie polepszyć ich jakość i znacznie rozszerzyć asortyment pod kątem potrzeb gospodarki społecznej.

W okresie planu należy dostarczyć państwowym gospodarstwom rolnym i państwowym ośrodkom maszynowym siewników traktorowych do zbóż 12.000 szt., snopowiązałek traktorowych 10.050 szt., kombajnów do zbóż 1.800 szt., kosiarzek traktorowych 5.350 szt., traktorowych sadzarek do ziemniaków 5.330 szt., młocarni motorowych a 15 q/godz. 2.575 szt., kopaczek traktorowych do ziemniaków 5.700 szt.

Należy zapewnić łączne zaopatrzenie rolnictwa w traktory (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) w ilości 80,7 tys. szt.

Należy zelektryfikować 8.900 gromad.

Rozwój komunikacji i łączności

W związku z rozwojem życia gospodarczego należy zapewnić zwiększenie przewozów towarowych w roku 1955 wszystkimi środkami transportu do 323 milionów ton, tj. o 117 proc. oraz przewozów osobowych o 1.082 mil. osób, tj. o 104 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Należy wybudować NOWE LINIE KOLEJOWE o łącznej długości 704 km. Należy przeprowadzić pełną elektryfikację linii Katowice — Częstochowa — Warszawa z odgałęzieniem Kozłowski — Łódź i linii Wejherowo — Pruszcz. Należy zelektryfikować ruch osobowy w obrębie węzła warszawskiego oraz rozbudować węzły i stacje w rejonie nowej huty, przebudować i zmodernizować węzły kolejowe: warszawski, górnośląski, gdańskogdyniński oraz odbudować 1.037 km torów kolejowych.

Ustawa przewiduje osiągnięcie wzrostu wydajności pracy na kolejach normalno - torowych o co najmniej 52 proc. Należy osiągnąć obniżenie kosztów własnych na kolejach o co najmniej 17 proc.

W publicznym transporcie samochodowym należy zwiększyć tabor do ok. 2.400 autobusów, a samochodów ciężarowych do 11.200. Należy zwiększyć wydajność pracy w publicznym transporcie samochodowym o 67 proc. i uzyskać obniżkę kosztów własnych o 32 proc.

Ogólna liczba samochodów ciężarowych wzrosnąć o przeszło 100 proc.

Należy wybudować ponad 6,5 tys. km nowych dróg o nawierzchni twardej i przebudować około 4 tys. km. nawierzchni drogowej na typ wyższy. W żegludze śródlądowej należy zapewnić przewiezienie 2 milionów ton towarów.

W okresie planu zostanie zrealizowany pierwszy etap budowy wielkiej magistrali wodnej Wschód — Zachód droga kanalizacji Bugu na odcinku od Brześcia do Modlina i regulacji środkowej Wisły.

Należy powiększyć ilość jednostek floty handlowej o 186 proc., a jej nośność o 208 proc.

obniżkę cen towarów szerokiego spożycia, znaczne zwiększenie obrotów handlu detalicznego,

wydatne zwiększenie nakładów na gospodarkę komunalną i mieszkaniową,

wydatny wzrost nakładów na rozwój kultury, nauki i oświaty, ochrony zdrowia, kultury fizycznej i pomocy społecznej.

(Dokończenie na str. 9)

W PRZEDEDNIU ŚWIĘTA ODRODZENIA

UROCZyste SESJE RAD NARODOWYCH WYBRZEŻA

Od wielu dni Wybrzeże przygotowywało się do wielkiego święta VI rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN. We wszystkich zakładach pracy robotnicy i pracownicy umysłowi w żywiołowym, pełnym entuzjazmu, szlachetnym zryw, kończyli realizację podjętych zobowiązań lipcowych, dekorowali świetlice, przysralali gmachy.

Dzień wczorajszy był kulminacyjnym punktem przygotowań. Na gmachach zawisły transparenty i flagi. Ulice ozdobiły szeregi czerwonych i biało-czerwonych proporców i chorągwi.

W trójmieście odbyły się uroczyste posiedzenia wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Miejskich Rad Narodowych Gdańska, Gdyni i Sopotu.

W GDANSKU

W Teatrze Wielkim w Gdańsku zebrały się na wspólnym posiedzeniu poświęconym VI rocznicy Odrodzenia, WRN i MRN m. Gdańska. Jedynie mała część sali zajmowali radni. Ołbrzymią większość wśród zebranych na wczorajszym posiedzeniu stanowili przedstawiciele zakładów pracy: robotnicy z portów, stoczniowcy, kolejarze, delegacje chłopów ze spółdzielni produkcyjnych i robotników z PGR. Przyszli po to, żeby na uroczystym zebraniu zamianować swoje przywiązanie dla Polski Ludowej, dumnej z sześciolletnich osiągnięć, żeby okazać wolę walki o plan 6-letni, walki o pokój, walki o socjalizm.

Zebrań zagalę przewodniczący prezydium G. W. R. N. tow. Mieczysław Wąrowski. Przewodnictwo obrad objął przewod-

niczący prezydium MRN m. Gdańska tow. Stolarek. Wśród oklasków odczytał on listę zaproszonych do prezydium przedstawieli władz i organizacji społecznych. Szczególnie serdecznie brzmiały brawa, gdy odczytywał nazwiska przodowników pracy: Piotrowskiego i Maję z portu, Redery, Baranowskiej i Janickiego ze Stoczni Gdańskiej, Zychowej i Hrynkie wicza z Zakładów Mecz. im. gen. Świerczewskiego w Elblągu, Pestkówny — byrgadzistki traktorowej z PGR — Suchy Dąb, Grabowskiego ze spółdzielni produkcyjnej w Gnojewie i innych.

Długotrwałą owacją przyjęto zaproszenie do prezydium Konsula Generalnego ZSRR w Gdańsku p. Krasnienkowa.

Po ukończeniu się pre-

zydium głos zabrał dla wygłoszenia referatu przewodniczący prezydium WRN tow. Wąrowski. (Tekst jego przemówienia podajemy na str. 5). Przemówienie tow. Wąrowskiego było wielokrotnie przerywane oklaskami i okrzykami na cześć przodowników pracy, brygad młodzieżowych, socjalistycznego rolnictwa itp. Ze szczególną siłą, oklaskami i okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, manifestowali zebrani swoje przywiązanie i wdzięczność dla wielkiego narodu radzieckiego.

Po przemówieniu tow. Wąrowskiego odegrano hymn państwowy.

Cyfrę osiągnięć Czynu Lipcowego wymienione w przemówieniu przewodniczącego WRN znalazły żywą ilustrację w następnej części uroczystości, gdy delegaci poszczególnych zakładów pracy meldowali o swych sukcesach. Stawali kolejno na trybunie: Kazimierz Mokwa z portu Gdańsk - Gdynia, Wiesław Skrzypiec ze Stoczni Gdańskiej, Bronisława Pestkówna z PGR w Suchym Dębie, Kuczkowski ze Związku Samopomocy Chłopskiej, Przybylski z warsztatów PKP na Zawiszu, Feliks Bandosz z PFB i meldowali. Wymieniali cyfry, i dru-

gie szeregi nazwisk, czołowych przodowników pracy. Każdy meldunek był żywo oklaskiwany przez zebranych.

Szczególne wzruszenie i entuzjazm ogarnęły wszystkich zebranych, gdy tow. Stolarek dokonał uroczystego wręczenia przechodniego sztandaru dla najlepszego oddziału SPB w Polsce — delegacji robotników SPB Oddział Wybrzeże.

Słowa przemawiającego w imieniu zespołu przodownika pracy ZMP-owca Piotra Karczewskiego, że „pracą odpowiemy mścicielom pokoju” wywołały długą owację. Potężnym zbiorowym odśpiewaniem Międzynarodówki zakończyła się wspólna sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, w przeddzień Święta Odrodzenia.

W części artystycznej zespół teatru „Wybrzeże” wykonał sztukę A. Sofronowa „W pewnym mieście”.

W GDYNI

Uroczysta sesja MRN m. Gdyni zgromadziła w Teatrze „Wybrzeże” licznych przedstawicieli świata pracy. Sesji przewodniczył radny Czechowski. Po powołaniu prezydium przewodniczący MRN tow. Kozłowski wygłosił referat o dotychczasowych osiągnięciach Gdyni i perspektywach rozwojowych miasta w planie 6-letnim. Referat często przerywano burzliwymi oklaskami i owacjami na cześć wodza między narodowego proletariatu towarzysza Stalina, na cześć Związku Radzieckiego.

Długotrwałą oklaskami przyjęto również meldunek o tym, że zobowiązania załóg robotniczych Gdyni przyniosły blisko 285 mln. zł oszczędności. Kulminacyjnym punktem sesji była dekoracja zasłużonych pracowników Morskiego Instytutu Rybackiego, którego prace badawcze umożliwiły wykonanie planu w rybołówstwie. Srebrnymi krzyżami za usługi odznaczeni zostali: starszy marynarz statku badawczego „Siedlecki” — Antoni Hadrian, kapitan tego statku — Józef Lipski oraz wice dyrektor MIR dr Siemieniowicz. Brązowe krzyże za usługi otrzymali: urzędniczka MIR — Helena Łosińska i marynarz Antoni Doblerzyński.

Na zakończenie części oficjalnej uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której zebrani postanowili zwiększyć wysiłki w walce o pokój i budownictwo podstaw socjalizmu.

W części artystycznej wystąpiły zespoły świetlicowe i artyści Teatru „Wybrzeże”.

Held pamięci bohaterów

Wijąca się serpentina drogi ciągnęły tłumy ludzi — delegacje partii, związków zawodowych, zakładów pracy, organizacji młodzieżowych. Na grobach znajdującego się wysoko na wzgórzu cmentarza żołnierzy radzieckich w Gdańsku, złożono kwiaty i liczne wieńce. Na uroczystość tę przybyli m. in. wicekonsul ZSRR p. Tarasow, który w przemówieniu swoim podkreślił znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego dla walki o pokój i socjalizm. Zapłonęły znicze u stóp pomnika Wdzięczności. Społeczeństwo Gdańska, tak jak społeczeństwo całego Wybrzeża składało w dniu 21 lipca, w przeddzień rocznicy Manifestu PKWN — hold pamięci tych, którzy walczyli o wyzwolenie kraju — hold pamięci radzieckich i polskich żołnierzy.

Wieczorem ulicami trójmiasta przemaszewowały zwarte kolumny młodzieży: ZMP-owcy w szarolonych koszulkach z łopoczącym na wierzchu czerwonym płótnem szturmówek, kompanie junaków SP, drużyny harcerskie. (d)

Otwarcie wystawy literatury radzieckiej w Gdyni

Wczoraj w Gdyni w lokalu TPD przy ul. 10-Lutego 7, odbyło się otwarcie wystawy literatury radzieckiej.

Wystawę przygotowało Centralne Biuro Wystaw, które zgromadziło ok. 60 planów do dzieł literatury radzieckiej, przetłumaczonych na język polski i ilustrowanych przez naszych artystów.

O wykopaliskach w Gdańsku

W dniu 25 bm. o godz. 19 w sali Akademii Lekarskiej w Gdańsku — Wybrzeżu (al. Rokossowskiego 42) odbędzie się odczyt archeologa prof. JĄZDZEWSKIEGO, w którym omówi on wyniki dotychczasowych badań archeologicznych w Gdańsku.

Odczyt będzie bogato ilustrowany przeźrocza, Wstęp bezpłatny.



Prezydium uroczystej sesji WRN i MRN m. Gdańska, w którym obok przedstawicieli władz zasiadli przodownicy pracy Wybrzeża

Wspaniała dekoracja ulic i placów trójmiasta uświetni obchód VI rocznicy PKWN

Słoneczny dzień przedświąteczny. Na ulicach trójmiasta panuje ruch. Mieszkańcy Gdańska, Gdyni i Sopotu przygotowują się do uroczystości VI rocznicy PKWN. Przed wystawami sklepów handlu uspołecznionego stoją grupy ludzi, oglądając pomysłowe dekoracje. Szczególnie wyróżniają się sklepy MHD.

Na ulicach trójmiasta rzędami ciągną się maszty ze szturmówkami. Aleja Rokossowskiego we Wrzeszczu, Aleja Stalina w Sopocie, ul. Świętojańska w Gdyni — na powodzi czerwonych i biało-czerwonych flag.

Grupy ludzi z zaciekawieniem obserwują prace przygotowawcze na miejscach sobotnich imprez artystycznych. Obok Pomnika Czołgistów stoją dwa znicze. Robotnicy ustawiają właśnie portrety



Na Skwerze Kościuski w Gdyni ustawiono portrety przodowników pracy i racjonalizatorów portowych

towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta.

Dużo wysiłku włożyli pracownicy różnych instytucji w dekorację swych gmachów. Wyroznia się bogactwem dekoracji Dyrekcja Kolei. Z innych zakładów pracy na wymienienie zasługują dekoracje gmachów MZKG, Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu, CHPE, Ceramiki Czerwonej w Oliwie. Udekorowane są również mosty gdańskie.

W Sopocie na gmachu P.D.T. widnieje wielki napis z żarówką: „6 lat PKWN”. Szkoła Organizacyjna ZMP wywiesiła transparenty i szturmówki. Napis głosi: „Młodzież w pierwszych szeregach walki o plan 6-letni”.

Na Wzgórzu Focha w Gdyni, robotnicy wykańczają niektóre gmachy. Na krokwiach dachów dumnie powiewają czerwone sztandary. Murarze gdyniecy odnieśli nowy sukces — przedterminowo wykonali plan roboty.

Na potężnych ramionach dźwignów powiewają czerwone sztandary. Uwagę skupiają portrety przodowników pracy z Gdyni. Widzowie wskazują na ten, czy inny portret i z dumą stwierdzają: — „Tego znam”.

W trójmieście kończą już przygotowania do święta. Z głośników rozbrzmiewają dźwięki muzyki.

Ważniejsze postanowienia ustawy o planie 6-letnim (Dokończenie)

W celu zapewnienia planowego wzrostu produkcji i usług, stan zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem osiągnie 5,7 miliona osób, tj. wzrośnie o 60 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Udział kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wzrośnie do 33,5 proc. przez przyjęcie do pracy w okresie planu ok. 1,230 tys. kobiet.

Na podstawie wzrostu wydajności pracy REALNE ZAROBKI ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ WZROSŁY PRZECIĘTNIE W R. 1955 o 40 PROC. W PORÓWNANIU Z R. 1949.

Ustawa wyznacza zadanie wydatnego zwiększenia udziału robotników wynagradzanych na zasadzie akordu.

Ogólna wartość masy towarowej w handlu detalicznym w cenach 1950 r. wzrośnie w r. 1955 prawie dwukrotnie w porównaniu z r. 1949. Detaliczny obrót towarowy w handlu państwowym i spółdzielczym wzrośnie do ponad 3.000 mld. zł w cenach z roku 1950, tj. o 238 proc. Należy rozszerzyć sieć detalicznego handlu do 88 tysięcy punktów sprzedaży, tj. przeszło dwukrotnie.

ZWIĘKSZY SIĘ SPOŻYCIE w zakresie artykułów przemysłowych i rolnych. W szczególności spożycie maki pszennej wzrośnie o 34 proc., masła o 165 proc., jaj o 12 proc., cukru o 26 proc., mięsa wieprzowego o 41 proc., mięsa wołowego i cielęcgo o 68 proc., tkanin i konfekcji bawełnianej o 41 proc., tkanin i konfekcji wełnianej o 38 proc., obuwia skórzanego o 76 proc., mydła i proszku do prania o 73 proc., odbiorników radiowych o 311 procent.

W handlu detalicznym należy osiągnąć wzrost wydajności pracy mierzonej wartością obrotu na jednego zatrudnionego o co najmniej 45 proc. W całym handlu uspołecznionym należy osiągnąć obniżkę kosztów rzeczowych o co najmniej 15 proc.

W okresie planu należy **WYBUDOWAĆ 723 TYSIĄCE IZB MIESZKALNYCH**, w tym w ramach akcji budownictwa indywidualnego dla świata pracy przy pomocy państwa — ok. 54 tys. izb.

Należy zwiększyć długość sieci wodociągowej o 15 proc., a kanalizacyjnej o 18 proc., zaopatrzyć w wodociąg 41 miast, pozbawionych dotychczas tych urządzeń, a w urzędzenia kanalizacyjne 36 miast.

Z rozdziału IV. — Rozwój gospodarczy województw

W okresie planu zostanie zapoczątkowany długotrwały proces, zmierzający do bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych oraz urzędników i kulturalnych na przestrzeni całego kraju. Zostaną zmniejszone nierówności w rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego, będące rezultatem warunków rozwoju Polski w okresie kapitalizmu.

W szczególności należy rozwinąć przemysł na terenie województw krakowskiego i rzeszowskiego, rozpocząć budowę nowych ośrodków przemysłu

słowych w rejonach Konina - Kłodawy, Łomży - Ostrołęki, Dolnej Noteci i Lublina, rozbudować przemysł na zamierzanych gospodarczo obszarach województw: białostockiego, olsztyńskiego, lubelskiego oraz kieleckiego, realizować dalszy poważny etap prac w dziedzinie odbudowy i rekonstrukcji Warszawy, jako socjalistycznej stolicy państwa ludowego, zapewnić stolicy mocny trzon proletariacki poprzez rozbudowę przemysłu w Warszawie i jej najbliższych okolicach.

realizacji planu 6-letniego uzupełnień i zmian w zadaniach wynikających z niniejszej ustawy.

Poleca się ministerstwu, przedsiębiorstwom, zakładom i instytucjom uspołecznionym zapewnić warunki, które umożliwią wszechstronny udział robotników, mas pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej w dziele urzeczywistnienia zadań planu 6-letniego na podstawie socjalistycznego współzawodnictwa pracy

Z rozdziału V. — Postanowienia końcowe

Postanowienia końcowe ustawy głoszą m. in.: **Powierza się Radzie Ministrów systematyczną kontrolę wykonania 6-letniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu oraz upoważnia się Radę Ministrów do wprowadzenia w ramach przedstawionych Sejmowi do zatwierdzenia projektów rocznych narodowych planów gospodarczych, koniecznych w toku praktycznej**

Teatry

GDANSK — TEATR WIELKI — o godz. 18,00 „Moralność pani Dulskiej”, o godz. 19,30 „W pewnym mieście”
GDYŃIA — TEATR DRAMATYCZNY — o godz. 19,30 „Wesele Figara”
SOPOT — TEATR KAMERALNY — o godz. 19,30 „Faryzeusz i grzesznik”

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Dziś o wój do jedenastej”, dozwol. od lat 16, 17, 18 i 21, w n. dziele i święta o godz. 15.
Wrzeszcz — Bajka — „Konik Garbsek”, bajka prod. radzieckiej, godz. 17, 19 i 21.
Oliwa — Polonia — „Czarci źle”, film prod. polskiej, dozwol. od lat 10, 16, 17, 18 i 21, w n. dziele i święta o godz. 15, 16, 17, 18, 19 i 21.
Sopot — Bałtyk — „Dwaj panowie”, film kolorowy prod. radz., w go. 16, 17, 18, 19 i 21.
Sopot — Polonia — „Maszeńska”, Por. o godz. 17, 19 i 21. Poranek 23 b. o godz. 10,30 „Naręczona z Tui memi”, dozwol. od lat 14.
Gdynia — Warszawa — „Oni mają czynność”, film prod. radzieckiej, dozwol. od lat 14, 16, 17, 18 i 21, w n. dziele i święta o godz. 15, 17, 19 i 21.
Gdynia — Atlantyk — „Grzesznicy i winy”, dozwol. od lat 16, 17, 18 i 21. Dnia 23 bm. por. „Jasna droga” o godz. 12,00 dozw. od lat 14.

Gdynia — Goplana — „Wyspa szczecińska”, film prod. węgierskiej, i zwolony od lat 18, w godz. 16, 18, 19 i 20,30.

Gdynia — Grabówek — Fala — „Gumiszewi”, film prod. radz., dozw. od lat 14, w godz. 18,30 i 21, w n. dziele i święta o godz. 16.
Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Piotr I”, część 1-sza, dozw. od lat 14. Godz. 19, 21, w św. i niedziele 17, 19 i 21.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSK na sobotę 22 lipca 1950 r.
6.50 — Hymn narodowy. 6.55 — 1. nat. czasu. 6.55 — Program. 7.00 — Aud. dla wsi. 7.15 — Koncert. 8.00 — Dziennik poranny. 8.25 — Kapela dowa. 9.00 — Miazga poet. 9.20 — 2. nat. czasu. 10.00 — Reportaż. 10.15 — Aud. literacki. 11.10 — M. ka. 11.40 — Aud. poetycki. 11.57 — Sygnał czasu. 12.00 — Koncert. 1. — Opowiadanie. 12.50 — Muzyka. 1. — Nowela. 14.00 — Muzyka „Carmen”. 14.20 — Muzyka. 14.45 — Recital C. 15.15 — Such. 16.00 — Dziennik p. ludności. 16.20 — Muzyka. 16.25 — Pleśni o planie 6-letnim. 16.30 — „dewil Warszawski”. 17.10 — Kon. masowy. 19.00 — „Wodewil Warszawa”. 20.00 — Dziennik wieczorny. 21. — Sprawozdanie z Nowej Huty. 21. — Kabaret literacki. 22.15 — Wle. mości. sport. 22.55 — Muzyka. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Pro. 23.15 — M. ka. 23.20 — na. 23.25 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY 20.40 — Sprawozdanie z uroc. 21.00 — 22.45 — Wiadomości sportowe.

Dwa lata pracy ZMP na Wybrzeżu

22 lipca — Święto Odrodzenia Polski — jest dla młodzieży dniem podwójnej radości i dumy, gdyż łączy się z rocznicą utworzenia Związku Młodzieży Polskiej, na Kongresie we Wrocławiu w 1948 roku.

Ubiegłe dwa lata pracy ZMP na Wybrzeżu znaczą się poważnymi osiągnięciami. Wzrost liczebny naszej organizacji, jaki nastąpił w ciągu ostatniego roku z 27.000 członków do 49.000, zorganizowanych w 2.060 kołach, świadczy najlepiej o ciagle wzrastającym autorytecie ZMP wśród młodzieży woj. gdańskiego. W wyniku ostatniego przeprowadzonych wyborów, do władz ZMP w znacznym stopniu wysunęli się nowi trzon kierowniczy, którego 63 proc. stanowi młodzież pochodzenia robotniczego, 24 proc. — chłopskiego.

Organizację ZMP w Stoczni Gdańskiej i Gdyni, w Zakładach im. gen. Świerczewskiego w Elblągu, w SPB i innych zakładach pracy — to na ogół do brzo zorganizowane, przodujące oddziały młodzieży robotniczej. 658 wiejskich koł ZMP i 99 zarządów gminnych oraz 192 koła ZMP w PGR i 31 zarządów w zespołach PGR — to cztery, wskażujące na poważny wzrost siły i wpływów wśród młodzieży wiejskiej.

ZMP-owska młodzież robotnicza ma piękne osiągnięcia w pracy produkcyjnej. Liczba młodzieży biorącej udział we współzawodnictwie wzrosła w ciągu ub. roku z 12.000 do 22.000. W zakładach pracy Wybrzeża jest 863 ZMP-owców przodowników pracy. Wśród nich wyróżniają się: Leon Tomczak — murarz z SPB, wykonujący 310 proc. nowej normy, Władysław Kolba z Zakładów im. gen. Świerczewskiego w Elblągu, osiągający do 425 proc. normy, Maria Krauze z PGR Bożyno, która wykonuje 254 proc. normy, Teresa Krefłówna z PZPD Nr 9, wyrabiająca 230 proc. normy. ZMP-owska trójka murarska pobiła rekord Polski, wykonując 1.005 proc. nowej normy, brygada młodzieżowa pracująca na dźwigu w porcie gdańskim w składzie Makiela, Filipowicz i Michalski wykonuje 285 proc. normy, a w Czynie Lipcowym podniosła swoją wydajność do 560 proc. Po raz pierwszy w Polsce w oparciu o doświadczenia komsomolców Waldemar Klimont i Benedykt Zander zorganizowali tzw. „brygady lekkiej kawalerii” — nową formę walki o wykonanie planu. Dziś w woj. gdańskim działa już 87 takich brygad.

Osiągnięcia te winny być dla nas drogowskazem i trwałą bazą do dalszej i jeszcze szerszej mobilizacji młodzieży w walce o plan w fabryce i na wsi, w PGR i spółdzielniach produkcyjnych, w walce o jak najlepsze wyniki w nauce w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

Szeregi przodujących, oddanych Polsce Ludowej młodzieńców, trzeba, jak nas uczy IV Ple-

num KC PZPR, lepiej niż to dotychczas czyniliśmy, szkolić politycznie i zawodowo, lepiej się nimi opiekować i śmieiej przy pomocy partii wysuwać na kierownicze stanowiska.

Przykłady takie jak Stanisława — przewodniczącego zarządu zakładowego ZMP w warsztatach mechanicznych na Zawiszu, który obecnie jest przewodniczącym Zarządu Miejskiego ZMP w Gdańsku, Watkowskiej — przodownicy pracy z Zakładach Dzielnarstwa Rolnego w Ośnie, Klimonta — przodownika pracy Stoczni Gdyni, którego ZMP kieruje do szkoły oficerskiej — wskazują drogę, którą powinniśmy kroczyć znacznie śmieiej niż dotychczas.

Mówiąc o tych osiągnięciach trzeba jednak samokrytycznie stwierdzić, iż rozwój naszej organizacji, szczególnie w pierwszym okresie, odbywał się w sposób żywiołowy, co specjalnie uwi doczniło się na odcinku szkolnym. Rozbudowując nadmiernie naszą organizację na terenie szkół średnich ogólnokształcących, gdzie przeważa jeszcze element drobnomieszczański, zaniedbaliśmy wyraźnie szkoły zawodowe, skupiające w większości młodzież robotniczo-chłopską. Ciagle jeszcze za mało jest w ZMP młodych robotników przemysłowych i rolnych oraz synów małorolnych chłopów.

Mimo dużych postępów jakie uczyniliśmy na odcinku ideologiczno-politycznego szkolenia naszych kadr, praca ta jest wyraźnie niedostateczna przede wszystkim pod względem ilości członków naszej organizacji, objętych szkoleniem.

Musimy wzmocnić odporność ideologiczną ogniw ZMP i na-

szych członków, zaostreć ich czujność, podnosić świadomość młodzieży, pogłębiać pracę oświatową. Musimy wydać zdecydowaną walkę wszelkiego rodzaju zaciągnię, zabobonom i fałszom, którymi wróg stara się tumanieć młodzież, musimy bezkompromisowo demaskować i zwalczać ideologiczne wpływy wroga, których wiele jeszcze obserwuje się zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej.

W pracy tej pomoże nam korzystanie z bogatych doświadczeń młodzieży radzieckiej i jej wspólniejszej organizacji Komsomolu. Pomoże nam nasza opiekunka i kierowniczka — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Trzeba tylko, byśmy jeszcze mocniej zacieśnili więź łączącą nas z partią, byśmy się śmieiej zwracali do komitetów i podstawowych organizacji partyjnych o pomoc, opiekę i radę, o wyznaczanie konkretnych zadań dla członków

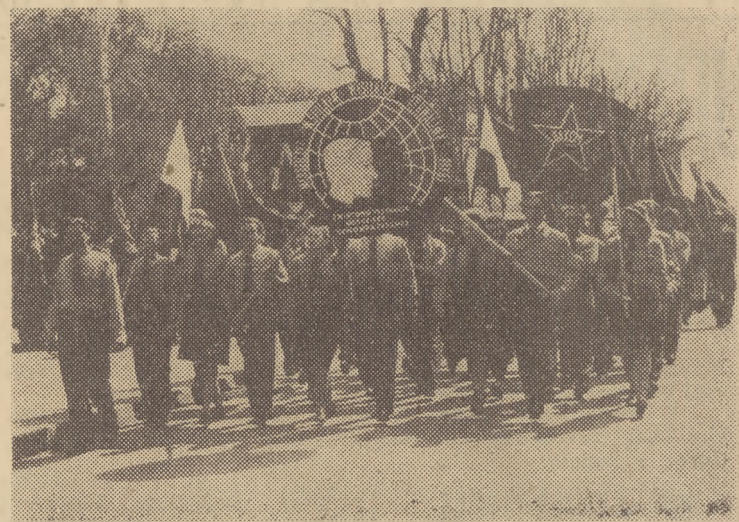


Młodzieżowa brygada Stoczni Gdańskiej — „Wiśniewskiego” podczas pracy w warsztatach. Na zdjęciu: (z lewej) Wiśniewski, Adamski i Mowowski

ZMP w zakładzie pracy, w PGR, w gminie.

W dalszej swej pracy powinny wszystkie koła ZMP jeszcze bardziej zewrzeć szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta, poświęcić wszystkie siły, by stać się pierwszym pomocnikiem tej partii. Jest to bowiem zaszczytny nasz obowiązek i najlepsza droga do dalszych sukcesów naszej organizacji.

EDMUND GŁĘBIKOWSKI
Przewodniczący Zarządu
Wojewódzkiego ZMP w Gdańsku.



Czołówka jednej z kolumn ZMP w tegorocznym pochodzie 4-majowym na ulicach Gdańska

PRZODUJĄCA MŁODZIEŻ Stoczni Gdańskiej

Nad podium wisiał już transparent: „Braterstwo narodów i trwały pokój to nasze bomby atomowe”. Ale sala świetlicy Stoczni Gdańskiej nie była jeszcze zupełnie przygotowana do czwartkowej uro-

czystej akademii. Jeszcze uwijali się ludzie z drabinami, stukali młotki, zawieszano portrety i flagi. Kończono ostatnie prace dekoracyjne. — „Przecież za parę godzin zacznie się akademii. Stocznicy muszą uczyć Święto Odrodzenia w pięknie, naprawdę oświetlonej dekorowanej sali.

Na widowni z prawej strony pod filarem ciemniejszą robocze kombinizony. Gdzieś od drzwi ciągnie się długa linia przewodów elektrycznej wiertarki. Jego zakończenie — ciężka metalowa obsada i ostre żądłowate wiertło trzyma w reku młody robotnik w zielonym kombinizonie. To siedemnaścieletni praktykant Osuchowski. Obok stoja lub kłęczą — podtrzymują długie stalowe listwy, albo oznaczają miejsca gdzie trzeba wywiercić otwory inni członkowie młodzieżowej brygady stoczniowej im. Obrońców Westerplatte: ślusarz Roman Mamuth, uczeń Marian Kopeć, Czesław Sadowski, Bolesław Mocarski i inni.

Dzisiaj mają inną pracę niż zwykle w swym warsztacie — w słusarni. Dziś, na parę godzin przed rozpoczęciem akademii skierowano ich grupę, najlepszą obecnie brygadę młodzieżową w stoczni, do

świetlicy. Mają umocować świeżo sprowadzone do sali krzesła. Żeby się rzędy nie „lamaly”, żeby był porządek jak przystoi na świetlicę Stoczni Gdańskiej.

Bez przerwy terkocze wiertarka. Wirują żółtawe, lekkie opiki. Szybko i sprawnie, jedno po drugim, nowiutkie krzeselka wrastają w długi rząd. Wiadomo! Pracuje brygada Wiśniewskiego. Ta, która w Cynie Lipcowym osiągnęła 191 proc. przeciętnej normy.

18 ZMP-owców z brygady im. Obrońców Westerplatte zawsze miało dobre wyniki w pracy. Bo choć to młodzi chłopcy, ale „stary fałchownicy”. I brygadziści, syn robotnika z Pelplina, — Bernard Wiśniewski i Henryk Adamski i Bolesław Mocarski i Roman Mamuth i Jan Kopeć — wszyscy oni nie uступują w pracy starszym robotnikom — a zapalem chyba ich nawet prześcigają. Toteż nie dziwnego, że jeszcze przed „Czynem” brygada ta zajmowała przodujące miejsce. 186 proc. normy, przeciętna dla całej brygady — to wynik, który z trudem przekraczały najlepsze brygady „starej”.

Gdzieś tak w połowie czerwca zaczęło się mówić o Cynie Lipcowym. Naradziła się brygada Wiśniewskiego i postanowiła: Musimy przekroczyć 190 proc. normy!

Niby 4 proc. to niewiele, ale, gdy się miało już i przy tym „wysrubowane” wyniki, to na każdy procent trzeba dobrze popracować.

Ostro wzięli się do roboty. Jeszcze szybciej stukali młotki i pogwizdywały pilniki, jeszcze dłuższe były strużyny przy tokarce Jana Kopcia...

Nie raz kropla potu spadła na stalowe łapy imadła, a dłoń odsunęła spadające na czoło włosy.

Ale robota szła. Wysiłek nie poszedł na marne. 190 proc. normy „pekło”. Iluminatory na s/s „Oksywie” wykonano, skracając czas produkcji o połowę. Również o 50 proc. skrócono czas przy wykonaniu iluminatorów na 7-tonowy dźwig. Brygada im. Obrońców Westerplatte osiągnęła w Cynie Lipcowym swój najlepszy wynik 191 proc. normy i oszczędność: 7 kilogramów cennego mosiądzu i 5 kg gumowych uszczeltek.

Nie tylko młodzieżowcy z brygady im. Obrońców Westerplatte tak dobrze pracują. Nie wiele ustępuje im brygada wyposażeniowa im. J. Marchlewskiego z brygadziści Margielem, albo brygada im. Hanki Sawickiej z odlewni, czy im. gen. Waltera z rurowni.

A pojedynczy ZMP-owcy? Taka np. gdańszczanka Elżbieta Trzebiatowska. Ma zaledwie 18 lat, a już pracuje jako wykwalifikowany spawacz. A takich jak ona dziewcząt i chłopców jest w Stoczni Gdańskiej wielu.

Młodzież stoczniowa pracuje z zapalem bo szczerze jest przywiązana do swojej ludowej ojczyzny, która daje jej możliwości rozwoju nauki, awansu. Bo wie, że pracuje dla pokoju.

Wszyscy ZMP-owcy Stoczni Gdańskiej dali temu wyraz w ofiarnej pracy na cześć Święta Odro-

żenia. (St.O.)

W PCWM kształcą się synowie robotników i chłopów — przyszli marynarze Polski Ludowej

„Obywatelu dyrektorze, bo... ja chciałem, to jest właściwie... — jaką się zaaferowany 17-letni chłopak, nie śmiejąc wypowiedzieć swej prośby, ale dyrektor Państwowego Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni natychmiast orientuje się o co chodzi. — „No mów chłopce, chcesz się dostać do PCWM, prawda?”

Rozjaśniają się oczy chłopaka. Teraz już łatwiej o słowa, więc odpowiada, że przyjechał ze Stegny i chciałby się dostać do szkoły jun-

gów, ale podobno termin zgłoszeń już minął. Nie wiedział o tym. Czy będzie mógł jeszcze teraz złożyć podanie? A w dodatku brak mu wymaganego świadectwa lekarskiego. Więc — i chłopak znów markotnie — chciałby prosić, jeżeli nie boisz się trudności i naprawdę szczerze chcesz się dostać do PCWM — składaj podanie. Może jest jeszcze jakieś wolne miejsce, może ktoś gdzieś odpadnie. Szanse twoje są niewielkie, ale nam tu w PCWM trzeba takich, którzy nie boją się ryzyka, chłopaków odważnych i przedsiębiorczych. A o świadectwo lekarskie się nie martw. Jak będzie trzeba — lekarz ci zbadą na miejscu”.

Tak, odważni i przedsiębiorczy muszą być chłopcy z PCWM: i ci ze szkół jun-gów, i ci ze szkół morskich czy z Państwowej Szkoły Rybaków. Odważni i przedsiębiorczy nie tylko dlatego, że tych cech charakteru wymaga trudny zawód marynarza, do którego właśnie w PCWM zdobywają wszyscy. Nie kwalifikacje. Odwaga i przedsiębiorczość potrzebna im jest już przy podejmowaniu decyzji skierowania swego dalszego życia na morską, marynarską szlak.

Czyż bez odwagi i wiary w swe siły zdecydowałby się na pójście do szkoły jun-gów Zdzisław Szczepan, chłopski syn z rzeszowskiego? Ciężko było rodzinie Szczepanów na karłowatym gospodarstwie podkarpackim, a chłopak tylko nad tym przemysliwał, jakby tu jak naj-szybciej „prysnąć” z domu. Wiadomo, z 2 hektarów wyjąłowej ziemi nie wyżyje cała rodzina, a zresztą po co troje dorosłym dzieciom siedzieć w domu, kiedy w Polsce Ludowej dla chłopskiego syna dość jest możliwości zdobycia wiedzy i dobrego zawodu. Gdzieś, kiedyś, zabłąkał się do Rzeszowa marynarz, ot, junga z Gdyni na urlopie, i od razu „wpadł w ręce” Zdzisławowi. Odtąd już Zdzisław przepadł dla ziemi rzeszowskiej. Zbierał potrzebne papiery, przekonywał rodziców, kołatał w organizacjach młodzieżowych, uczył się w każdej wolnej chwili, by odrobić

centów? — pyta niespodziewanie — Tak. „No to słuchaj uważnie. Masz nie więcej jak 5 — 10 proc. szans na przyjęcie do szkoły jeszcze w tym roku, bo lista zapisów, dokonywana za pośrednictwem komend SP jest już zamknięta. Jeśli nie boisz się trudności i naprawdę szczerze chcesz się dostać do PCWM — składaj podanie. Może jest jeszcze jakieś wolne miejsce, może ktoś gdzieś odpadnie. Szanse twoje są niewielkie, ale nam tu w PCWM trzeba takich, którzy nie boją się ryzyka, chłopaków odważnych i przedsiębiorczych. A o świadectwo lekarskie się nie martw. Jak będzie trzeba — lekarz ci zbadą na miejscu”.

Tak, odważni i przedsiębiorczy muszą być chłopcy z PCWM: i ci ze szkół jun-gów, i ci ze szkół morskich czy z Państwowej Szkoły Rybaków. Odważni i przedsiębiorczy nie tylko dlatego, że tych cech charakteru wymaga trudny zawód marynarza, do którego właśnie w PCWM zdobywają wszyscy. Nie kwalifikacje. Odwaga i przedsiębiorczość potrzebna im jest już przy podejmowaniu decyzji skierowania swego dalszego życia na morską, marynarską szlak.

Czyż bez odwagi i wiary w swe siły zdecydowałby się na pójście do szkoły jun-gów Zdzisław Szczepan, chłopski syn z rzeszowskiego? Ciężko było rodzinie Szczepanów na karłowatym gospodarstwie podkarpackim, a chłopak tylko nad tym przemysliwał, jakby tu jak naj-szybciej „prysnąć” z domu. Wiadomo, z 2 hektarów wyjąłowej ziemi nie wyżyje cała rodzina, a zresztą po co troje dorosłym dzieciom siedzieć w domu, kiedy w Polsce Ludowej dla chłopskiego syna dość jest możliwości zdobycia wiedzy i dobrego zawodu. Gdzieś, kiedyś, zabłąkał się do Rzeszowa marynarz, ot, junga z Gdyni na urlopie, i od razu „wpadł w ręce” Zdzisławowi. Odtąd już Zdzisław przepadł dla ziemi rzeszowskiej. Zbierał potrzebne papiery, przekonywał rodziców, kołatał w organizacjach młodzieżowych, uczył się w każdej wolnej chwili, by odrobić

JERZY MAJEWSKI



Jest synem za-służonego pracownika kolejowego. W b. r. skończył gimnazjum w Oliwie, gdzie odznaczył się szczególną pilnością. Przez cały czas nauki, aktywnie pracował w kole ZMP i samorządzie szkolnym. Od 1950 r. pracuje na odcinku walki z analfabetyzmem, pełniąc funkcję pełnomocnika przy Zarządzie Miejskim ZMP w Gdańsku.

KAZIMIERZ TORUŃCZAK



Syn robotnika i sam robotnik z zawodu, jest jednym z najbardziej cenionych działaczy ZMP woj. gdańskiego. Pracę młodzieżową rozpoczął jeszcze w ZWM, przechodząc na coraz wyższe stanowiska organizacyjne. Sumienny i energiczny w pracy, świadomy celów i zadań ZMP, jest dziś przewodniczącym zarządu powiatowego w Kościerzynie.

SYLWESTER MIERZCZAK



Czynny był jeszcze w ZWM „Wici”. Jako jeden z pierwszych zgłosił się do organizującej się młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej w Długim Polu gdzie dał się poznać jako wzorowy pracownik i energiczny organizator. Dzięki tym zaletom członkowie spółdzielni wybrali go w lutym br. na stanowisko przewodniczącego. Pod jego kierownictwem spółdzielnia rozwija się coraz lepiej.

Wyróżnili się w pracy i walce

WALDEMAR KLIMONT



Po wyzwoleniu kraju wraca z Niemiec z robot przymusowych. Uczy się w szkole metalowej przy Stoczni Gdyni, gdzie wstępuje do koła ZWM. Obecnie jest jednym z najlepszych aktywistów ZMP na terenie Gdyni i przewodniczącym zarządu fabrycznego ZMP w stoczni. Jest też inicjatorem i organizatorem pierwszej w Polsce młodzieżowej brygady produkcyjnej „lekkiej kawalerii”.

TADEUSZ PETERSON



Wcześniej osierocony z trudnym przebiegiem przeżył życie — kształcać się w szkole zawodowej przy warsztatach kolejowych, gdzie jako członek ZWM zawsze był jednym z najpilniejszych i najlepszych uczniów. Po ukończeniu Centralnego Kursu Szkolenia ZMP obejmuje funkcję przewodniczącego zarządu szkolnego. Obecnie jest członkiem prezydium zarządu Miejskiego w Gdańsku.

MARIA DELEWSKA



21-letnia córka osadnika z Kulic od 1948 r. pracuje czynnie w ZMP. Kończy kurs ideowo-polityczny w szkole zawodowej przy warsztatach kolejowych, gdzie jako członek ZWM zawsze był jednym z najpilniejszych i najlepszych uczniów. Po ukończeniu Centralnego Kursu Szkolenia ZMP obejmuje funkcję przewodniczącego zarządu szkolnego. Obecnie jest członkiem prezydium zarządu Miejskiego w Gdańsku.